ŻYCIE WARSZAWY

ROK XIV. Nr 252 (4361) ŚRODA, 23 PAŹDZIERNIKA 1957 ROKU Nakład 203.400 CENA 50 gr

Stan prac nad zmianami w modelu gospodarki

Informacja pos. O. Lange w Komisji Sejmowej

Przyjęcie projektu ustawy o kredytach dodatkowych na br.

Jak podaje wydz. prasowy Biura Sejmu, 22 bm. obradowała Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Porządek obrad obejmował omówienie rządowego projektu ustawy o kredytach dodatkowych na br. oraz informację o realizacji modelowych propozycji Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Przewodniczący Komisji pos. **O. Lange**, zagajając obrady, podkreślił, że przedstawiony przez rząd projekt ustawy o dodatkowych kredytach jest wyrazem nowej praktyki i stosunku do Sejmu. Chociaż rząd na podstawie ustawy budżetowej upoważniony jest do zmian w budżecie, wynikających z przekraczania planów gospodarczych, to jednak zwracanie się do Sejmu o zgodę na te dodatkowe kredyty realizuje w pełni zasadę kontroli gospodarki przez Sejm.

Projekt ustawy o dodatkowych kredytach zreferował Komisji pos. **E. Ajnenkiel.**

Z wyjaśnień udzielonych posłom przez przedstawiciela Min. Finansów dyr. **Wintera** wynika, że zaprojektowana kwota dodatkowych dochodów została specjalnie ograniczona do wysokości projektowanych nowych wydatków. W rzeczywistości natomiast nadwyżka budżetowa będzie wyższa.

Projekt ustawy o kredytach dodatkowych na 1957 r. wraz z poprawkami proponowanymi przez referenta, Komisja przyjęła przy jednym głosie wstrzymującym się.

Sprawozdawcą, który przedstawi ten projekt na plenarnym posiedzeniu Sejmu, będzie pos. E. Ajnenkiel.

Z kolei przewodniczący Rady Ekonomicznej pos. O. Lange udzielił Komisji wstępnych informacji o stanie prac nad zmianami w modelu gospodarki narodowej.

Jeśli mówimy o sprawach modelowych, mamy oczywiście na myśli podstawowy problem, jakim jest sposób zarządzania socjalistycznym przemysłem.

Otóż w tym zakresie — przypomina poseł Lange — dokonano już wcześniej szeregu ważnych posunięć. Należy do nich — jak wiadomo — przyjęcie przez Sejm ustawy o radach robotniczych, uchwała Rady Ministrów o ograniczeniu zasięgu centralnego planowania i nadaniu przedsiębiorstwom państwowym szeregu uprawnień w zakresie inwestycji, kapitalnych remontów, zatrudnienia, płac i spraw finansowych, uchwała Rady Ministrów w sprawie podejmowania eksperymentów ekonomicznych przez przedsiębiorstwa państwowe, powołanie resortowych komisji rozjemczych pomiędzy radami robotniczymi a jednostkami nadrzędnymi w aparacie gospodarczym; dalej — przekazywano stopniowo szereg dziedzin produkcji i handlu pod zarząd rad narodowych. Z dalszych posunięć należałoby wymienić np. obejmowanie pewnych dziedzin produkcji przez spółdzielczość spożywców itp.

Wszystkie te posunięcia należy potraktować jako wstępne w dziedzinie gruntownych zmian w metodach planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Obok znanych tez Rady Ekonomicznej w sprawie zmian modelowych w przemyśle socjalistycznym, Rada opracowała dodatkowo tezy w sprawach prywatnego rzemiosła i handlu, tzw. małej reformy handlu, zmian w zarządzaniu PGR, w zarządzaniu budownictwem i in.

Z wymienionych tez uchwalonych przez Radę Ekonomiczną, stanowiącą organ doradczy rządu — tezy w sprawie PGR zostały przyjęte przez Ministerstwo Rolnictwa jako słuszne i wymagające realizacji. Tezy dotyczące reformy handlu, w zasadzie zaaprobowane przez nowe kierownictwo resortu handlu, spotkały się ze znacznie dalej idącymi zamierzeniami kierownictwa resortu w sprawie reorganizacji tej dziedziny gospodarki. Tezy odnoszące się do prywatnego rzemiosła i handlu zostały przekazane do wykonania odpowiednim resortom. Podobnie przedstawia się sprawa tez dotyczących budownictwa.

Najważniejsze tezy, dotyczące zmian w planowaniu i zarządzaniu przemysłem socjalistycznym, stanowiące podstawową reformę modelową, zostały przez Radę Ministrów w zasadzie zaakceptowane i przyjęte jako stanowisko rządu (w lipcu br.), z równoczesnym poleceniem Radzie Ekonomicznej skonkretyzowania tych tez i przystosowania ich do poszczególnych dziedzin przemysłu i zarazem uwzględnienia doświadczeń zakładów eksperymentujących.

Jeśli chodzi o podjęte w przemyśle eksperymenty ekonomiczne, należy stwierdzić — mówi poseł Lange — że w zasadzie żadna forma eksperymentowania nie dała rezultatów ujemnych. Fakt ten ma niezmiernie istotne znaczenie z tego względu, że tezy modelowe Rady Ekonomicznej idą w swych założeniach dalej od podjętych eksperymentów, których wyniki będą więc spożytkowane przy konkretyzowaniu tez.

W opinii społeczeństwa występowało, i mogło występować, zjawisko pewnego zaniepokojenia zbyt powolnym procesem zmian dokonywanych w modelu gospodarki socjalistycznej, któremu to procesowi przeciwstawiano śmiałość założeń nowej polityki rolnej.

Trzeba zdać sobie sprawę — mówi dalej poseł Lange — że określenie zasad polityki rolnej było przedsięwzięciem stosunkowo łatwiejszym,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„URSUS-25"

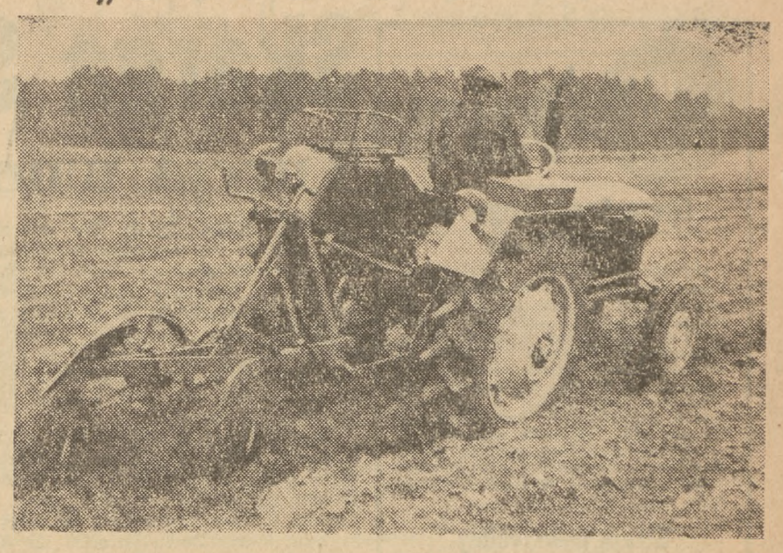

Biuro Konstrukcyjne Zakładów Mechanicznych „Ursus" ukończyło pracę nad nowym ciągnikiem „Ursus-25". Jest to traktor o ciężarze 1360 kg z silnikiem „Diesla" o mocy minimalnej 25 KM. Prototyp „Ursusa-25" po próbach w zespole Pasym pod Szczytnem ma za sobą 120 godzin ciężkiej orki a silnik — 200 godzin pracy. Próby te wykazały (w porównaniu z ciągnikami zagranicznymi tej mocy) dobre właściwości eksploatacyjne. Na zdjęciu: traktor „Ursus-25" w czasie prób terenowych. Fot. — CAF

W najbliższych dniach — podpisanie szczegółowej umowy z CSR

o kredytach dla górnictwa

Przedstawiciel PAP dowiaduje się, że jeszcze w tym tygodniu spodziewany jest przyjazd do Warszawy specjalnej delegacji CSR, która, po przeprowadzeniu odpowiednich rozmów, podpisze wspólnie z polską delegacją umowę, precyzującą szczegóły udzielenia Polsce przez Czechosłowację kredytu towarowego w wysokości 250 mln rubli dewizowych na rozbudowę naszego górnictwa węglowego.

Umowa ta będzie realizacją postanowień zakończonej przed kilkoma dniami w Warszawie pierwszej sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Jednym z istotniejszych wyników dotychczasowej pracy tego Komitetu było zawarcie porozumienia w sprawie ścisłej współpracy obu krajów w zakresie inwestycji mających zwiększyć eksploatację bogatych polskich złóż węgla kamiennego. Komitet, ustalając wysokość kredytu, jaki nam na ten cel udzieli Czechosłowacja, nie określił dokładnie wszystkich związanych z tym szczegółów, takich jak lokalizacja inwestycji, technika wykorzystania kredytu, warunki spłaty. Do załatwienia tych wszystkich zagadnień Komitet upoważnił ze strony polskiej — min. Górnictwa i Energetyki — Fr. Waniołkę i ze strony CSR — min. Paliw — J. Jonasa.

Spotkanie Prezydium Sejmu

z przedstawicielami Rządu

22 bm. odbyło się w gmachu Sejmu spotkanie Prezydium Sejmu z przedstawicielami Rządu. W spotkaniu wzięli udział: Marszałek Sejmu C. Wycech, wicemarszałkowie Sejmu Z. Kliszko i J. Jodłowski oraz prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. Jędrychowski, min. Finansów T. Dietrich.

W toku spotkania omówiony został plan prac ustawodawczych Sejmu na najbliższy okres oraz niektóre zagadnienia wynikające ze stosunków między Sejmem i Rządem.

Szwecja reprezentantem interesów Jugosławii w Bonn

Egipt i Syria uznają NRD?

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" w artykule wstępnym pt. „W ślepym zaułku" stwierdza, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Jugosławią jest demonstracyjnym aktem bońskiego imperializmu.

BELGRAD (PAP). Według nieoficjalnych informacji uzyskanych przez korespondenta „Politiki" w Berlinie, można się spodziewać, iż w najbliższym czasie Egipt i Syria uznają rząd NRD, a wkrótce potem Burma i inne kraje azjatyckie.

BONN (PAP). Zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA podała we wtorek oświadczenie przedstawiciela MSZ PRL w sprawie zerwania przez Bonn stosunków z Jugosławią. Wiadomość swą DPA zaopatruje tytułem: „Ostre stanowisko polskiego ministerstwa spraw zagranicznych".

BELGRAD (PAP). We wtorek prezydent Tito odbył rozmowę z b. ambasadorem Jugosławii w NRF.

SZTOKHOLM (PAP). W Sztokholmie podano do wiadomości, że na prośbę rządu jugosłowiańskiego rząd Szwecji zgodził się reprezentować w Bonn interesy Jugosławii.

Gra na zwłokę wobec ZSRR • Arabowie — kosztem Francji? • Pozycja Dullesa nadwerężona

Przed spotkaniem Macmillan — Eisenhower

WASZYNGTON (PAP). Korespondent dyplomatyczny PAP red. E. Osmańczyk podaje:

Sputnik, kryzys turecko-syryjski i wizyta królowej Elżbiety, wywołały tu bardzo korzystną atmosferę dla odbudowy aliansu brytyjsko-amerykańskiego. Spotkanie Macmillan — Eisenhower zapowiada nawrót do ścisłej współpracy politycznej i wojskowej typu Churchill — Roosevelt, a tym samym do przywództwa w świecie zachodnim obu mocarstw anglo-saskich, tak jak to się działo w latach wojny.

Amerykanie, którzy swe wyłączne przywództwo uważali za bezsporne, zwłaszcza po klęsce sueskiej Anglii i Francji, obecnie po sputnikowej porażce i klęsce doktryny Eisenhowera na Bliskim Wschodzie odczuwają potrzebę wzmocnienia swej pozycji manifestacją solidarności anglo-saskiej.

Wspólne usztywnienie się USA i Anglii wobec ZSRR wydaje się grą na zwłokę do czasu, gdy rokowania rozbrojeniowe ze Związkiem Radzieckim oba mocarstwa mogłyby podjąć z lepszych niż dzisiaj pozycji, zarówno militarnych jak politycznych.

Chaos we Francji i wojna w Algerze wyeliminowały całkowicie Francję z mocarstwowej gry sił Zachodu, toteż rysuje się podobno w Londynie i Waszyngtonie wspólna koncepcja pozyskania Arabów kosztem Francji. Rysuje się podobno również wspólna polityka Londynu i Waszyngtonu umacniania tzw. linii Hallsteina w Bonn, co znalazło pewne odbicie w wyraźnym poparciu zerwania przez NRF stosunków z Jugosławią.

W dziedzinie militarnej zapowiada się ścisła współpraca uczonych brytyjskich i amerykańskich i koncentrowanie wysiłków innych uczonych Zachodu w brytyjsko-amerykańskiej wspólnocie mózgów, a także przyznanie bardziej równorzędnych stanowisk w NATO wojskowym brytyjskim.

Robiony tu i w Londynie entuzjazm dla powtórnego małżeństwa brytyjsko-amerykańskiego nie przeszkadza mnożeniu się krytycznych głosów pod adresem Dullesa, który wraz z Lloydem przygotowuje spotkanie Macmillana z Eisenhowerem.

Alsop twierdzi, że Dulles jest osobistością zbyt kontrowersyjną dla sojuszników Stanów Zjednoczonych, by mógł dalej pozostawać na swym stanowisku. Inne opinie sprowadzają się do twierdzenia, że zapowiedziane przed rokiem ustąpienie Dullesa w styczniu 1958 r. ułatwiłoby Eisenhowerowi sytuację w Kongresie, jak również i spotkałoby się ze szczególnym zrozumieniem w Londynie.

NOWY JORK (PAP). W związku z przybyciem do Waszyngtonu premiera W. Brytanii Macmillana, prezydent Eisenhower odbył we wtorek konferencję z sekretarzem stanu Dullesem, ustalając z nim plan rozmów.

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek wieczorem Dulles po raz trzeci w ciągu ostatnich 8 dni spotkał się z brytyjskim min. spraw zagr. S. Lloydem. Według oświadczenia Departamentu Stanu, rozmowa była „przygotowaniem" do konferencji prezydenta USA z Macmillanem.

Mniej zysku niż planowano

Wyniki produkcyjne

huty im. Lenina

W hucie im. Lenina odbyło się posiedzenie rady robotniczej, na którym dokonano analizy sytuacji gospodarczej i ekonomicznej kombinatu.

Mimo złej dyscypliny pracy, trudności spowodowanych okresowymi brakami surowcowymi i występującymi objawami niedostatecznego przestrzegania dyscypliny technologicznej, systematycznie poprawiane są wskaźniki ekonomiczne, wzrasta wydajność pracy i jakość produkcji. Np. plan produkcyjny I półrocza został wykonany przez kombinat w 105,2% przy wykonaniu planu produkcji towarowej w 107,3%. Nastąpił w br. dalszy wzrost produkcji globalnej huty (w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. (o blisko 6%), produkcji towarowej zaś o ok. 9%.

Zyski osiągane przez kombinat zamknęły się w I półroczu kwotą 62.400 tys. zł. — o ok. 1,5 mln. zł. mniejsze niż planowano.

Ogólnonarodowa dyskusja

w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W tych dniach rozpocznie się w Czechosłowacji ogólnonarodowa dyskusja nad opublikowanym w prasie listem KC KPCz.

Pierwszy wicepremier Czechosłowacji, członek Biura Politycznego KC KPCz J. Dolansky wskazał na trzy zagadnienia, które staną się tematem dyskusji: 1. Problemy związane z realizacją drugiego planu pięcioletniego, 2. zagadnienia dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego na wsi, umocnienie spółdzielni rolniczych oraz podniesienia produkcji zboża, mięsa, mleka, masła i cukru, 3. metody udoskonalenia organizacji i systemu kierowania gospodarką narodową oraz zwiększenie bezpośredniego udziału mas pracujących w kierowaniu gospodarką.

Adenauer po raz trzeci kanclerzem

Deklaracja programowa i zaprzysiężenie rządu dopiero w przyszłym tygodniu

BONN (PAP). Bundestag dokonał we wtorek wyboru nowego kanclerza, którym po raz trzeci został Konrad Adenauer. Na 475 ważnych głosów 274 padły na kandydaturę Adenauera, przeciwko 192 przy 9 wstrzymujących się. Spośród deputowanych zach. Berlina, którzy głosowali jedynie symbolicznie, bez wpływu na wyniki, 8 posłów głosowało za Adenauerem, a 13 — przeciwko.

Bundestag wybiera kanclerza zwykłą większością głosów. Kanclerz otrzymał więc 25 głosów więcej, aniżeli wymaga tego konstytucja. Przed czterema laty uzyskał on 59 głosów ponad wymaganą większość.

Zgodnie z konstytucją NRF, Bundestag powinien obecnie na kolejnym posiedzeniu zatwierdzić nowy skład rządu, po czym Adenauer musi złożyć w Bundestagu deklarację programową rządu. Początkowo przewidywano, że zaprzysiężenie gabinetu nastąpi 23 bm. Przemówienie programowe kanclerz wygłosić miał w piątek.

Jak podaje agencja DPA, zaprzysiężenie rządu i złożenie przez Adenauera deklaracji odroczone zostało do przyszłego tygodnia. W kołach dziennikarskich podaje się jako powód zwłoki nie zakończone jeszcze targi wokół osoby b. min. finansów Schaeffera. Wystosował on list do kanclerza domagając się wyjaśnień, jakie będą kompetencje min. skarbu, które to stanowisko zaproponował mu kanclerz w zamian za tekę min. finansów (ministerstwo skarbu dotychczas nie istniało).

Jak podaje boński korespondent PAP, w kołach poinformowanych przypuszcza się, że zwłoka wiąże się również z trudnościami w opracowaniu deklaracji programowej w związku z nową sytuacją, jaka powstała po zerwaniu stosunków z Jugosławią.

»Polska w 1957 r.«

Odczyty min. Bieńkowskiego w Londynie i Kopenhadze

LONDYN (PAP). 22 bm. przybył do Londynu min. oświaty W. Bieńkowski.

Na zaproszenie Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych min. Bieńkowski wygłosi 24 bm. w Chatham House odczyt na temat rozwoju sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce w okresie ostatniego roku.

W czasie pobytu w Anglii gość polski złoży wizytę w brytyjskim min. oświaty i będzie podejmowany 28 bm. przez rząd brytyjski śniadaniem. Na zaproszenie Zw. Prasy Zagranicznej min. Bieńkowski weźmie również udział 29 bm. w przyjęciu prasowym w Dorchester Hotel, na którym wygłosi przemówienie na temat „Polska w roku 1957". Min. Bieńkowskiemu towarzyszy dr J. Wilder z PAN.

W drodze powrotnej min. Bieńkowski zatrzyma się na kilka dni w Kopenhadze, gdzie wygłosił prelekcję o podobnej tematyce.

Baissa na giełdzie

nowojorskiej

NOWY JORK (PAP). 21 bm na giełdzie nowojorskiej zanotowano poważny spadek kursów akcji, nie spotykany od wielu lat. Przeciętnie kursy akcji 60 towarzystw obniżyły się o 5,1 dolara. W ciągu jednego dnia łączna wartość zarejestrowanych akcji na giełdzie nowojorskiej obniżyła się o 6,3 mld dolarów.

Powołanie Rady

Przedsiębiorstw Rybołówstwa Morskiego

22 bm. w Gdyni na posiedzeniu dyrektorów i przewodniczących rad robotniczych 8 państwowych przedsiębiorstw rybackich — została powołana Rada Państwowych Przedsiębiorstw Rybołówstwa Morskiego. Jednocześnie uchwalono statut Rady. W jej skład wejdzie 17 osób — po dwie z każdego przedsiębiorstwa oraz stały sekretarz.

Przewodniczącym Rady będzie kolejno co kwartał dyrektor innego przedsiębiorstwa. Pierwszym został dyr. Oleszkiewicz z „Arki".

Mollet kolejnym

kandydatem na premiera

PARYŻ (PAP). Po 35-minutowym spotkaniu z prezydentem republiki Guy Mollet podjął się misji sformowania nowego rządu.

Zdaniem obserwatorów politycznych, kandydatura Molleta, którego pierwsza próba, zaraz na początku obecnego kryzysu, nie powiodła się, ma teraz największe szanse powodzenia. Cieszy się on poparciem radykałów, MRP i ugrupowań centrowych; „niezależni" mają zachować postawę neutralną.

Głosowanie nad inwestyturą dla Molleta ma się odbyć 24 bm.

Towary za 1.400 mln zł

na książeczki celowego oszczędzania

Handel uspołeczniony znacznie rozszerzy w przyszłym roku zakres sprzedaży artykułów przemysłowych na książeczki oszczędnościowe PKO tzw. celowego oszczędzania. Wartość towarów przeznaczonych do sprzedaży w tym trybie wynosić będzie ok. 1.400 mln zł, a sprzedaż będzie obejmowała motocykle, importowane rowery, telewizory, radioodbiorniki wyższych klas, pralki i meble luksusowe. Przewiduje się też, że sprzedawane będą skutery, motorowery, magnetofony i niektóre typy aparatów fotograficznych.

Do otwarcia książeczki celowego oszczędzania uprawniają zaświadczenia wydane przez zakłady pracy lub terenowe rady narodowe.

Klienci mogą ustalić warunki wpłacania rat. Jeżeli towary mają być zakupione w I kwartale przyszłego roku — pełnej wpłaty należy dokonać do 31 grudnia br. Za towary nabywane w II kwartale 58 r. zapłacić należy do 28 lutego, w III — do 31 marca, a w IV — do 31 maja 58 r.

Odbiór towarów może odbywać się w ciągu całego kwartału. Przewiduje się też możliwość opóźnień w dostawach.

Ambasador Albanii w Polsce

złożył listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 22 bm. w Belwederze na audiencji Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Ludowej Republiki Albanii w Polsce Musina Kroi'a, który złożył listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające Ambasador Kroi powiedział m. in.:

Szczera i braterska przyjaźń istniejąca między narodami albańskim i polskim ma swoje głębokie korzenie w historii walk naszych narodów o wolność i niepodległość, w ścisłych braterskich więzach, łączących nasze kraje w wielkiej rodzinie obozu socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Obecnie naród albański pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy i Rządu Ludowej Republiki Albanii, przy szczodrej pomocy sławnego Związku Radzieckiego i braterskim poparciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innych krajów demokracji ludowej, z wielkim entuzjazmem buduje swoje nowe i szczęśliwe życie.

Niech mi wolno będzie zapewnić Was, że przy wykonywaniu moich obowiązków na stanowisku Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Ludowej Republiki Albanii w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dołożę wszystkich sił dla dalszego rozwoju współpracy i umocnienia szczerej przyjaźni między naszymi narodami.

Przewodniczący Rady Państwa odpowiedział m. in.:

Naród polski od dawna łączą z narodem albańskim serdeczne i braterskie więzy przyjaźni i sympatii.

Naród polski jest głęboko przekonany, że przyjaźń i dalszy rozwój wszechstronnej współpracy Polski Ludowej z Ludową Republiką Albanii, opartej na zasadach braterstwa i proletariackiego internacjonalizmu, jako podstawy stosunków między państwami budującymi socjalizm, sprzyja interesom obu naszych narodów i służy sprawie umacniania jedności i zwartości całego obozu socjalizmu.

Przy składaniu listów uwierzytelniających obecni byli: kierownik MSZ wicemin. M. Naszkowski, sekretarz Rady Państwa J. Horodecki, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ Min. Pełnomocny E. Bartol i dyrektor Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa F. Nowak.

Ambasadorowi Kroi'owi towarzyszyli członkowie Ambasady Albańskiej: I Sekretarz Skender Hajro i Attaché Handlowy Sami Pashaj.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Ambasador Kroi został przyjęty przez Przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której obecny był kierownik MSZ wicemin. M. Naszkowski.

Przybywającemu do Belwederu Ambasadorowi kompania honorowa WP oddała honory wojskowe przy dźwiękach Hymnu Narodowego Albanii; przy odjeździe Ambasadora Kroi'a odegrany został Polski Hymn Narodowy.

B. królowa belgijska Elżbieta

gratuluje uczonym radzieckim

24 bm. »sputnik« widoczny nad zach. Polską

PARYŻ (PAP). Ambasada radziecka w Brukseli otrzymała od dworu królewskiego Belgii list, który stwierdza, że b. królowa belgijska Elżbieta w związku z wypuszczeniem przez ZSRR sztucznego księżyca prosi o przekazanie radzieckim uczonym pozdrowień z życzeniami dalszych owocnych sukcesów.

*

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku sygnały radzieckiego sztucznego księżyca wykorzystano do uruchomienia skomplikowanego urządzenia elektronowego, które włącza reklamę whisky, umieszczoną na dachu dwupiętrowego budynku na rogu Alei Dwunastej i Ulicy Pięćdziesiątej Siódmej.

*

MOSKWA (PAP). Do godziny 6 (czasu moskiewskiego) 23 bm. sztuczny księżyc 273 razy okrążył Ziemię i przebył około 11 mln 900 tys. km. Orbity „sputnika" i rakiety nośnej w dalszym ciągu się zmniejszają. 23 bm. o godz. 6 czasu moskiewskiego czas przelotu satelity Ziemi wynosił 95,49 minuty a rakiety nośnej — 95,01 minuty.

24 bm. „sputnik" ukaże się około godz. 2 min. 26 czasu warszawskiego nad południowo-zachodnią Polską (w okolicach Zgorzelca, Wałbrzycha, Kłodzka).

ZE ŚWIATA

Opera Scarlattiego — w Mediolanie

MEDIOLAN. Po 243 latach zapomnienia wystawiono w poniedziałek po raz pierwszy we franciszkańskim instytucie kultury „Angelicum" w Mediolanie odnalezioną niedawno operę Domenico Scarlattiego „Tetyda na Wyspie Skyros". Operę odnalazł franciszkanin T. Zardini w klasztorze San Francesco della Vigna w Wenecji wśród dokumentów przeznaczonych na przemiał. Scarlatii napisał swój utwór na zamówienie królowej Marii Kazimiery, Marysieńki, która przebywała wówczas na wygnaniu w Rzymie.

Strajk powszechny w Argentynie

NOWY JORK. 22 bm. rozpoczął się w Argentynie 48-godzinny strajk powszechny, w którym bierze udział ok. 2 mln ludzi, co stanowi prawie 50 proc. pracujących. Strajkujący domagają się podwyżki płac i położenia kresu wzrostowi cen artykułów pierwszej potrzeby. W Argentynie zamarł ruch kolejowy i tramwajowy, nie kursują pociągi metra, nie ukazały się dzienniki.

Przyczyną strajku jest ciągła zwyżka cen różnych artykułów i pogarszająca się sytuacja mas pracujących.

Plaga gospodarki USA

WASZYNGTON. Korespondent dyplomatyczny PAP red. Osmańczyk podaje: Plagą nr 1 gospodarki USA są zdaniem jednego z amerykańskich instytutów badawczych rosnące od czasu drugiej wojny światowej kradzieże, oszustwa i malwersacje w fabrykach i przedsiębiorstwach, dokonywane przez pracowników danych firm, a obliczane na sumę przeszło miliarda dolarów rocznie. Podobno 25 proc. pracujących Amerykanów jest nieuczciwych, drugie — 25 proc. — to w zasadzie uczciwi, pozostałe zaś 50 proc. — zależnie od warunków. Główną przyczynę takiego stanu rzeczy instytut widzi w niezdrowej chęci szybkiego bogacenia się, względnie w chęci błyszczenia w swoim środowisku.

Egipt żąda 71.750 tys. funtów

KAIR. Rzecznik egipskiego min. finansów oświadczył, że Egipt zażądał łącznie od W. Brytanii i Francji kwoty 71.750 tys. f. szt. tytułem reparacji w związku z zeszłoroczną agresją na Egipt.

Dżilas nie skorzysta z prawa apelacji

BELGRAD. Były wiceprezydent Jugosławii M. Dżilas oświadczył, że nie skorzysta z przysługującego mu prawa apelacji od wyroku skazującego go na siedem lat więzienia.

Na Księżyc i z powrotem za 500 tys. fr.

PARYŻ. Paryskie biuro podróży „Compagnie Française de Tourisme" wydało w poniedziałek pierwszy bilet na podróż powrotną na Księżyc. Bilet nabyła śpiewaczka Maria Candido. Obliczono, że podróż na Księżyc i z powrotem, z krótkim pobytem na miejscu będzie trwać dwa dni. Koszt wycieczki biuro oblicza na 500 tys. franków.

Nowa kometa

BERNO. Astronom szwajcarski P. Wild zaobserwował nową kometę, drugą, jaką odkryto w br. (Pierwsza otrzymała nazwę „Mrkos"). Wild dostrzegł kometę w nocy z 18 na 19 bm. Nie oglądane dotąd na Ziemi ciało niebieskie przesunęło się szybko po firmamencie w kierunku południowym. Nowa kometa jest godna uwagi ze względu na m. in. niedużą odległość od Ziemi, wynoszącą przypuszczalnie ok. 10 mln km.

Skarga Syrii na forum ONZ

Turcja wnosi o odroczenie debaty

NOWY JORK (PAP). We wtorek po południu na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem Syrii stwierdzającym, że jej bezpieczeństwo jest zagrożone wskutek koncentracji wojsk tureckich na granicy syryjskiej oraz domagającym się utworzenia specjalnej komisji dla zbadania tej sprawy.

Delegat Turcji S. Esin prosił o odroczenie debaty w związku z wysuniętą przez króla Arabii Ibn Sauda propozycją mediacji między Syrią a Turcją. S. Esin oświadczył, że turecki min. stanu Zorlu odleciał do Arabii Saudyjskiej, gdzie przeprowadzi rozmowę w tej sprawie z królem Ibn Saudem.

Delegat Syrii Farid Zeineddin oświadczył, że dyskusja nad skargą syryjską powinna się rozpocząć natychmiast.

Następnie zabrał głos min. spraw zagr. Syrii S. Bitar, który stwierdził, że Turcja zgromadziła znaczne siły na północnej granicy Syrii.

Wojska te powinny być natychmiast wycofane znad granicy. Następnie powinna być utworzona specjalna komisja ONZ, która zbadałaby na miejscu słuszność zarzutów Syrii wobec Turcji i złożyłaby za tydzień lub 10 dni sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu.

Z kolei przemawiał delegat Egiptu, min. spraw zagr. M. Fawzi. Poparł on w pełni wniosek delegacji syryjskiej.

W toku debaty przemawiał delegat ZSRR min. spraw zagr. A. Gromyko.

KAIR (PAP). W Damaszku odbyło się posiedzenie rządu syryjskiego. Po posiedzeniu pełniący obowiązki min. spraw zagr. K. Kellas, złożył wobec dziennikarzy oświadczenie, które głosi m. in.:

Niektóre agencje prasowe i rozgłośnie radiowe twierdzą w dalszym ciągu, że Syria zgodziła się na mediację króla Arabii Ibn Sauda w konflikcie między Syrią a Turcją. MSZ oświadcza ponownie, że Syria nie zgodziła się na żadną mediację i nie zamierza wysyłać żadnej delegacji w celu omówienia sprawy mediacji.

LONDYN (PAP). Poseł do parlamentu angielskiego, labourzysta Zilliacus, przemawiając na zebraniu organizacji labourzystowskiej w Withernsea wezwał kierownictwo partii, by dało konstruktywną odpowiedź na list KC KPZR.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Ankary powołując się na tamtejszą agencję, że St. Zjednoczone obiecały w ciągu najbliższych miesięcy dostarczyć Turcji pocisków zdalnie kierowanych. Do USA wyjeżdża grupa oficerów tureckich w celu zapoznania się z techniką i obsługą tych pocisków.

Rozwój samorządu organizacji chłopskich

Prace Wydziału Rolnego KC PZPR

Wywiad z Edmundem Pszczółkowskim

Duże zainteresowanie wzbudza wśród chłopów realizacja nowej polityki rolnej oraz praca w tej dziedzinie instancji partyjnych. W związku z tym przedstawiciel PAP — red. F. Bobula zwrócił się do kierownika Wydz. Rolnego KC PZPR — E. Pszczółkowskiego z kilkoma pytaniami dotyczącymi tych spraw.

— Nad czym pracuje obecnie Wydział Rolny KC PZPR?

— Nowy program rolny przewiduje, że kółka rolnicze będą organizować zespoły maszynowe. Jednakże maszyny rolnicze, szczególnie duże, mogą się znaleźć w większości w indywidualnym posiadaniu, a więc w rękach nielicznej warstwy bogatych chłopów i staną się wówczas przedmiotem wyzysku, albo rozwiniemy zespołowe formy posiadania tych maszyn i wtedy umożliwimy szerokie stosowanie ich przez mało i średniorolnych gospodarzy. W skutkach będzie to przeciwdziałało wszelkim formom wyzysku na wsi.

Wiele uwagi poświęcamy także treści pracy różnych form spółdzielczości wiejskiej, a m. in. warzywniczo-ogrodniczej. Spółdzielczość ta przed wojną zajmowała się niemal wyłącznie obrotem. My chcemy, aby ta spółdzielczość w szerszym zakresie pomagała chłopom w organizowaniu produkcji i tworzeniu warunków umożliwiających tę produkcję małym gospodarstwom chłopskim, m. in. poprzez organizowanie zespołów uprawy warzyw w ramach kółek rolniczych i wiązanie ich pracy z działalnością spółdzielni warzywniczych.

Chodzi o taką treść pracy kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej, która by służyła pomocą w podnoszeniu produkcji rolnej gospodarstw chłopskich i która by w praktycznej działalności, w warunkach istniejących sprzeczności klasowych na wsi, służyła skutecznie obronie przed wyzyskiem.

To jest główny kierunek pracy Wydziału Rolnego KC PZPR.

— Wydział Rolny KC PZPR — jak wiadomo — zmienił metody swej pracy? W jakim kierunku poszły te zmiany?

— Główne zadania wynikające z naszej polityki rolnej określają w pewnym stopniu metody pracy Wydziału Rolnego KC.

Przy Wydziale Rolnym KC istnieją zespoły robocze, które przygotowują materiały do dyskusji. Np. obecnie, po zebraniu doświadczeń z pracy chłopskich zespołów maszynowych, opracowujemy wraz z Głównym Komitetem Organizacyjnym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych przykładowe regulaminy pracy zespołów maszynowych.

Wszystkie doświadczenia, zebrane przez działające przy Wydziale Rolnym zespoły, są popularyzowane w aktywie partyjnym poprzez wydawany przez Wydział specjalny biuletyn, organizowane dla aktywu partyjnego kursy, narady itp.

Podobny jest system pracy komisji rolnych powołanych przy komitetach wojewódzkich PZPR.

Misja gospodarcza Burmy

przybędzie do Polski

PEKIN (PAP). Misja gospodarcza Burmy wyjechała z wizytą do ośmiu krajów socjalistycznych. Misja bawić będzie w Czechosłowacji, Polsce, Związku Radzieckim, Rumunii, Bułgarii, Mongolskiej Republice Ludowej, Chińskiej Republice Ludowej i w Demokratycznej Republice Wietnamu.

Na trasie Kosmos — Ziemia

Pokonanie bariery cieplnej warunkiem powrotu satelitów

W konferencji naukowej, zorganizowanej przez Wydział Nauk Technicznych PAN we wrześniu br. w Krynicy, brał udział jeden ze współtwórców pierwszego sztucznego satelity Ziemi, wybitny uczony radziecki prof. Leonid Siedow.

W referacie wygłoszonym na konferencji prof. Siedow poruszył m. in. jeden z nowych sposobów pokonania tzw. bariery cieplnej. Zagadnienie to ma ogromne znaczenie przy praktycznym rozwiązaniu powrotu na Ziemię sztucznych satelitów. O wypowiedź na ten temat zwrócił się przedstawiciel PAP do uczestnika tej konferencji, znanego uczonego polskiego prof. Michała Łunca, który prowadzi w tej dziedzinie własne badania teoretyczne. Oto co mówi prof. Łunc:

— Istnieje kilka możliwości rozwiązania techniczno-naukowego powrotu sputnika na Ziemię po jego wędrówce w przestrzeni międzyplanetarnej. Główna trudność polega na tym, iż przy szybkości lotu 8 km na sekundę, jaką posiada sztuczny satelita, ciało wpadające w górne warstwy atmosfery rozgrzewa się do ok. 40 tys. st. C. Wiadomo zaś, że najbardziej odporny na temperaturę materiał — grafit wrze przy 5 tys. st. Wyłania się więc konieczność bądź zahamowania spadającego w atmosferę ciała, bądź też utworzenia wokół niego swego rodzaju warstwy ochronnej. Istnieje również ewentualność sztucznego chłodzenia spadającego obiektu.

Zahamowanie można osiągnąć dwoma sposobami. Pierwszy z nich polega na umieszczeniu w sputniku silnika rakietowego, przeciwdziałającego ruchowi spadku. Zainstalowanie takiego silnika pociągnęłoby za sobą jednakże ogromny wzrost ciężaru całego obiektu.

Drugi sposób zahamowania szybkości polegałby na użyciu urządzenia działającego na zasadzie spadochronu. Jednak ten swego rodzaju spadochron ulegałby niszczeniu wskutek oporu atmosfery i musiałby być co pewien czas odnawiany.

Następny sposób — to wytworzenie dookoła powracającego obiektu warstwy ochronnej z gazu lub cieczy. Rozwiązanie to pociągnęłoby za sobą znów bardzo duży wzrost ciężaru sputnika.

Najoryginalniejszym chyba rozwiązaniem, o którym mówił na konferencji PAN w Krynicy prof. Siedow, jest otoczenie spadającego sputnika odpowiednio ukształtowanym polem magnetycznym, wytwarzanym na jego pokładzie. Zasada działania takiego „worka magnetycznego" polega na tym, że rozżarzone powietrze dokoła spadającego obiektu jonizuje się (molekuły gazu ulegają rozpadowi na naładowane elektrycznie jony i wówczas stają się „czułe" na działanie pola magnetycznego. W ten sposób można niejako zmusić jony powietrza do omijania powierzchni poruszającego się ciała).

Regulacja Wkry — elektryfikacja i melioracja

Z Prezydium WWRN

Prezydium Warszawskiej Woj. RN na swym ostatnim posiedzeniu, które odbyło się 22 bm., omawiało m. in. wykonanie planu inwestycyjnego w rolnictwie. Najwięcej miejsca poświęcono inwestycjom z zakresu melioracji i elektryfikacji wsi.

Prezydium zaleciło, aby plany na przyszłe lata opracowywane były w sposób kompleksowy i z punktu widzenia korzyści dla większych obszarów. W ten sposób ma być więc opracowany plan regulacji rzeki Wkry.

Zaplanowana na br. elektryfikacja 559 obiektów w województwie została już wykonana w 89 proc.

Na posiedzeniu stwierdzono również, że ze względu na braki niektórych materiałów pewna część kredytów nie będzie mogła być wykorzystana w br. na melioracje czy elektryfikację. Postanowiono pozostałe fundusze przeznaczyć na inne inwestycje, które mogą być już w tym roku oddane do użytku.

Interesująca prelekcja radzieckiego prawnika

(Obsługa własna)

Z okazji pobytu w Polsce wiceprzewodniczącego Komisji do Spraw Ustawodawczych przy Radzie Ministrów ZSRR — W. Suchodriewa odbyło się we wtorek w Stoł. Zarządzie TPPR spotkanie z polskimi prawnikami. Przybyli na nie m. in. prof. dr Szer i prof. Świątkowski z UW oraz przedstawiciele Min. Sprawiedliwości, Prokuratury i Sądów.

Tematem prelekcji radzieckiego prawnika były prowadzone w ZSRR prace przygotowawcze i dyskusje nad zasadami nowych kodeksów prawnych. Ta praca ma na celu nie tylko nową kodyfikację praw, ale przede wszystkim dalszą demokratyzację radzieckiego systemu prawnego i zapewnienie obywatelom jeszcze większej ochrony prawnej.

Po wygłoszeniu odczytu — W. Suchodriew odpowiadał na pytania przedstawicieli polskiego świata prawniczego. (CEN)

Informacja pos. O. Lange

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

gdyż prowadziło przede wszystkim do usunięcia negatywnych zjawisk hamujących rozwój rolnictwa. Natomiast zagadnienia przemysłu przedstawiają o wiele większą trudność, gdyż wymagają pozytywnych rozwiązań, wymagają wprowadzenia do przemysłu tego wszystkiego co nazywamy nowymi formami i nowymi metodami pracy. Ta kwestia przedstawiała — rzecz jasna — o wiele większą trudność i co do samej koncepcji i — co nie mniej ważne — trudność, polegającą na niezbędności przełamania wątpliwości, ostrożnego lub nawet konserwatywnego stosunku do nowych form wśród części aparatu gospodarczego.

Te trudności w zasadzie zostały przezwyciężone i w aparacie gospodarczym utrwaliło się już przekonanie, że zmiany modelowe stanowią konieczność, wynikającą z sytuacji gospodarczej i politycznej i winny być szybko wprowadzone w życie.

Tezy w sprawie zmian modelowych w przemyśle zostały przyjęte przez odpowiednie komisje KC PZPR jako podstawy ich pracy.

Dla nadania konkretnego biegu sprawie Rada Ministrów powołała 2 komisje, z których jedna ma się zająć przygotowaniem programu zmian modelowych, które mogą być wprowadzone w życie w roku 1958, druga — ma się zająć reorganizacją centralnych zarządów przemysłu.

Ponadto prowadzone są prace nad statutem socjalistycznego przedsiębiorstwa — na podstawie tez modelowych Rady Ekonomicznej. Ministerstwo Finansów z kolei przygotowuje projekt ustawy dotyczącej finansowego usamodzielnienia przedsiębiorstw.

Czynnikiem, który niewątpliwie przyśpieszy zmiany modelowe w naszym kraju, który przyczynił się do przełamania występujących jeszcze u niektórych działaczy gospodarczych oporów, są — choć na innych przeprowadzane zasadach — zmiany modelowe w innych krajach socjalistycznych (ZSRR, CSR, NRD).

Już teraz można w przybliżeniu określić, jakie zmiany modelowe będzie można przeprowadzić w 1958 r. Trzeba tu dodać, że nie ma jeszcze w tym zakresie ostatecznych ustaleń rządu, niemniej jednak możliwość i prawdopodobieństwo przeprowadzenia tego rodzaju zmian rysuje się już zupełnie wyraźnie.

Zmiany te — to przede wszystkim zmniejszenie ilości nakazów asortymentowych dla przedsiębiorstw oraz zwężenie zakresu rozdzielnictwa. Wprowadzenie tych zmian stworzy potrzebę ponownego przejrzenia planu na rok 1958.

Spośród zmian w zarządzaniu na czoło wysuwa się sprawa opracowywanego obecnie nowego statutu socjalistycznego przedsiębiorstwa państwowego który by w pełni określił zadania i uprawnienia takiego przedsiębiorstwa oraz zasady zarządzania nim.

Drugim problemem w tej dziedzinie będzie zmiana form organizacyjnych szczebli nadrzędnych — centralnych zarządów. Dotychczas mieliśmy wyłącznie branżową organizację przemysłu przy dużej specjalizacji. Np. przedsiębiorstwa budowlane nie mają u nas własnego parku samochodowego — pozostaje on w gestii innych przedsiębiorstw.

Rada Ekonomiczna proponuje trzy rodzaje organizacji centralnych zarządów:

— branżowe,
— terytorialne,
— na bazie pionowego koncernu, obejmującego różne następujące po sobie stadia procesu produkcyjnego.

— Ta trzecia forma znalazła szczególne poparcie w toku prac Rady Ekonomicznej. Uznano ją za szczególnie korzystną w tych gałęziach produkcji, gdzie występuje problem kooperacji.

Rada Ekonomiczna stanęła na stanowisku, że istnieje konieczność dostosowania różnych form organizacyjnych do różnych dziedzin przemysłu. Np. dla budownictwa, cukrownictwa itp. najstosowniejsza wydaje się forma zrzeszeń terytorialnych, forma pionowego koncernu wydaje się być specjalnie właściwa tam, gdzie przemysł kluczowy kooperuje z drobnymi przedsiębiorstwami, dla przemysłu włókienniczego — najkorzystniejszą wydaje się organizacja branżowa.

Jednakże nawet tam, gdzie zachowuje się formę branżową — zmienią się zgodnie z tezami Rady Ekonomicznej funkcje centralnych zarządów. Najważniejszym ogniwem staje się przedsiębiorstwo podczas gdy centralny zarząd ogranicza się do koordynowania, inspirowania działalności przedsiębiorstwa. Centralny zarząd opierać się będzie na rozrachunku gospodarczym, będzie więc zainteresowany w osiąganych przez przedsiębiorstwo efektach ekonomicznych. W kierownictwie centralnego zarządu będą reprezentowane przedsiębiorstwa.

Warto tu dodać, że proponowane jest wyodrębnienie specjalnych centralnych zarządów — koncernów, obejmujących przedsiębiorstwa specjalizujące się w produkcji eksportowej. Wydaje się, że taka organizacja w takich branżach, jak przemysł spożywczy, powinna dać dobre wyniki.

Obok spraw organizacji i systemu zarządzania przemysłem socjalistycznym, niezwykle ważne sprawy modelowe obejmują zagadnienia: cen, kosztów i płac. W tej dziedzinie tezy Rady Ekonomicznej zawierają tylko bardzo ogólne sformułowania. Sprawie cen ma być poświęcone najbliższe posiedzenie Rady Ekonomicznej.

Na podstawie przyjętych dotychczas opinii wydaje się, że reforma cen i płac będzie mogła stanąć na porządku dziennym dopiero w 1959 roku.

Tak więc zmiany modelu gospodarczego zamierzamy dokonać w dwóch etapach: pierwszy etap — to planowanie i zarządzanie, drugi — to rozrachunek gospodarczy — ceny, płace.

Ten podział na dwa etapy determinuje sytuacja rynkowa. Nie można bowiem przeprowadzać zasadniczej reformy cen i płac w warunkach nie w pełni ustabilizowanej sytuacji rynkowej.

Następnie na pytania posłów wyjaśnień udzielali przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów — pos. O. Lange i zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej — prof. C. Bobrowski.

Ryby i... statystyki

Prof. Józef Zawadzki ogłosił w niedzielnej „Trybunie Ludu" interesujący, udokumentowany artykuł „O konsumpcji w rodzinach robotniczych". Pod koniec tego artykułu prof. Zawadzki nie tyle kwestionuje, ile — jak pisze — „uzupełnia" niektóre moje wywody na temat stopy życiowej w Japonii. Prof. Zawadzki przytacza za Rocznikiem Statystycznym ONZ pewne dane o spożyciu w Japonii. Są to jednak dane **przeciętne**, czyli łączące w jedno zestawienie spożycie na wsi i w mieście. Otóż, jak pisałem (i jak cytuje prof Zawadzki), wieś japońska żyje w przeraźliwej nędzy, natomiast sytuacja gospodarcza miast japońskich jest znacznie lepsza, i pod tym względem zestawienie, przytoczone przez prof. Zawadzkiego, nie pozostaje w sprzeczności z moimi wywodami.

Faktem jest bowiem, że ani moje wrażenia (przyznaję, że nie udokumentowane danymi statystycznymi), ani zestawienie statystyczne prof. Zawadzkiego (dotyczące **razem** miast i wsi japońskich) nie dają miarodajnej odpowiedzi na pytanie, jak się powodzi **mieszkańcom miast** japońskich.

Gorzej jest z rybami. Prof. Zawadzki srodze się na mnie gniewa, bo napisałem, że „spożycie ryb na głowę ludności jest w Japonii 10 razy większe niż we Francji". Prof. Zawadzki prosi mnie o okazanie mu statystyki urzędowej i dodaje: „Póki zaś tego nie uczyni, nie uwierzę mu"...

Nie mam więc innej rady i muszę przytoczyć dane statystyki japońskiej. Według oficjalnego wydawnictwa japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych pt. „Japan as it is Today" (Dzisiejsza Japonia), rok 1956, str. 32, spożycie ryb w Japonii wynosi 102 gramy dziennie na głowę ludności (czyli przeszło 35 kg rocznie!), podczas gdy we Francji wynosi 18 gramów dziennie, a w Stanach Zjednoczonych — 14 gramów. „Luźna rozmowa" z japońskimi dziennikarzami, którą mi wypomina prof. Zawadzki, nie była więc tak daleka od danych statystycznych.

Ich potwierdzenie może zresztą prof. Zawadzki znaleźć właśnie w tym Roczniku Statystycznym ONZ, na który się powołuje. Na str. 110 tego wydawnictwa w tablicy 34 można znaleźć następujące dane. Roczny połów ryb w Japonii wynosił w 1955 roku 4,7 miliona ton (w stosunku do 28 milionów na całym świecie i 0,5 miliona we Francji). Oznacza to, że na głowę ludności wypada w Japonii około 50 kg ryb rocznie, która to liczba jest oczywiście większa od poprzednio wymienionej bo zawiera również ryby przeznaczone na eksport.

W tej sytuacji nie mam pewności, czy opinia prof. Zawadzkiego o „zbyt lekkomyślnych" informacjach „niektórych naszych publicystów" jest w tym konkretnym wypadku uzasadniona.

GRZEGORZ JASZUŃSKI

Informacja pos. O. Lange

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

gdyż prowadziło przede wszystkim do usunięcia negatywnych zjawisk hamujących rozwój rolnictwa. Natomiast zagadnienia przemysłu przedstawiają o wiele większą trudność, gdyż wymagają pozytywnych rozwiązań, wymagają wprowadzenia do przemysłu tego wszystkiego co nazywamy nowymi formami i nowymi metodami pracy. Ta kwestia przedstawiała — rzecz jasna — o wiele większą trudność i co do samej koncepcji i — co nie mniej ważne — trudność, polegającą na niezbędności przełamania wątpliwości, ostrożnego lub nawet konserwatywnego stosunku do nowych form wśród części aparatu gospodarczego.

Te trudności w zasadzie zostały przezwyciężone i w aparacie gospodarczym utrwaliło się już przekonanie, że zmiany modelowe stanowią konieczność, wynikającą z sytuacji gospodarczej i politycznej i winny być szybko wprowadzone w życie.

Tezy w sprawie zmian modelowych w przemyśle zostały przyjęte przez odpowiednie komisje KC PZPR jako podstawy ich pracy.

Dla nadania konkretnego biegu sprawie Rada Ministrów powołała 2 komisje, z których jedna ma się zająć przygotowaniem programu zmian modelowych, które mogą być wprowadzone w życie w roku 1958, druga — ma się zająć reorganizacją centralnych zarządów przemysłu.

Ponadto prowadzone są prace nad statutem socjalistycznego przedsiębiorstwa — na podstawie tez modelowych Rady Ekonomicznej. Ministerstwo Finansów z kolei przygotowuje projekt ustawy dotyczącej finansowego usamodzielnienia przedsiębiorstw.

Czynnikiem, który niewątpliwie przyśpieszy zmiany modelowe w naszym kraju, który przyczynił się do przełamania występujących jeszcze u niektórych działaczy gospodarczych oporów, są — choć na innych przeprowadzane zasadach — zmiany modelowe w innych krajach socjalistycznych (ZSRR, CSR, NRD).

Już teraz można w przybliżeniu określić, jakie zmiany modelowe będzie można przeprowadzić w 1958 r. Trzeba tu dodać, że nie ma jeszcze w tym zakresie ostatecznych ustaleń rządu, niemniej jednak możliwość i prawdopodobieństwo przeprowadzenia tego rodzaju zmian rysuje się już zupełnie wyraźnie.

Zmiany te — to przede wszystkim zmniejszenie ilości nakazów asortymentowych dla przedsiębiorstw oraz zwężenie zakresu rozdzielnictwa. Wprowadzenie tych zmian stworzy potrzebę ponownego przejrzenia planu na rok 1958.

Spośród zmian w zarządzaniu na czoło wysuwa się sprawa opracowywanego obecnie nowego statutu socjalistycznego przedsiębiorstwa państwowego który by w pełni określił zadania i uprawnienia takiego przedsiębiorstwa oraz zasady zarządzania nim.

Drugim problemem w tej dziedzinie będzie zmiana form organizacyjnych szczebli nadrzędnych — centralnych zarządów. Dotychczas mieliśmy wyłącznie branżową organizację przemysłu przy dużej specjalizacji. Np. przedsiębiorstwa budowlane nie mają u nas własnego parku samochodowego — pozostaje on w gestii innych przedsiębiorstw.

Rada Ekonomiczna proponuje trzy rodzaje organizacji centralnych zarządów:

— branżowe,
— terytorialne,
— na bazie pionowego koncernu, obejmującego różne następujące po sobie stadia procesu produkcyjnego.

— Ta trzecia forma znalazła szczególne poparcie w toku prac Rady Ekonomicznej. Uznano ją za szczególnie korzystną w tych gałęziach produkcji, gdzie występuje problem kooperacji.

Rada Ekonomiczna stanęła na stanowisku, że istnieje konieczność dostosowania różnych form organizacyjnych do różnych dziedzin przemysłu. Np. dla budownictwa, cukrownictwa itp. najstosowniejsza wydaje się forma zrzeszeń terytorialnych, forma pionowego koncernu wydaje się być specjalnie właściwa tam, gdzie przemysł kluczowy kooperuje z drobnymi przedsiębiorstwami, dla przemysłu włókienniczego — najkorzystniejszą wydaje się organizacja branżowa.

Jednakże nawet tam, gdzie zachowuje się formę branżową — zmienią się zgodnie z tezami Rady Ekonomicznej funkcje centralnych zarządów. Najważniejszym ogniwem staje się przedsiębiorstwo podczas gdy centralny zarząd ogranicza się do koordynowania, inspirowania działalności przedsiębiorstwa. Centralny zarząd opierać się będzie na rozrachunku gospodarczym, będzie więc zainteresowany w osiąganych przez przedsiębiorstwo efektach ekonomicznych. W kierownictwie centralnego zarządu będą reprezentowane przedsiębiorstwa.

Warto tu dodać, że proponowane jest wyodrębnienie specjalnych centralnych zarządów — koncernów, obejmujących przedsiębiorstwa specjalizujące się w produkcji eksportowej. Wydaje się, że taka organizacja w takich branżach, jak przemysł spożywczy, powinna dać dobre wyniki.

Obok spraw organizacji i systemu zarządzania przemysłem socjalistycznym, niezwykle ważne sprawy modelowe obejmują zagadnienia: cen, kosztów i płac. W tej dziedzinie tezy Rady Ekonomicznej zawierają tylko bardzo ogólne sformułowania. Sprawie cen ma być poświęcone najbliższe posiedzenie Rady Ekonomicznej.

Na podstawie przyjętych dotychczas opinii wydaje się, że reforma cen i płac będzie mogła stanąć na porządku dziennym dopiero w 1959 roku.

Tak więc zmiany modelu gospodarczego zamierzamy dokonać w dwóch etapach: pierwszy etap — to planowanie i zarządzanie, drugi — to rozrachunek gospodarczy — ceny, płace.

Ten podział na dwa etapy determinuje sytuacja rynkowa. Nie można bowiem przeprowadzać zasadniczej reformy cen i płac w warunkach nie w pełni ustabilizowanej sytuacji rynkowej.

Następnie na pytania posłów wyjaśnień udzielali przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów — pos. O. Lange i zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej — prof. C. Bobrowski.

W klubach poselskich

22 bm. odbyło się posiedzenie Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego. W kuluarach sejmowych mówi się, że w czasie tego posiedzenia przedyskutowano wstępny projekt ustawy o Ordynacji Wyborczej do rad narodowych oraz rządowy projekt ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości. Obydwa zagadnienia wzbudziły bardzo ożywioną dyskusję.

23 bm. mają odbyć się posiedzenia klubów poselskich PZPR i ZSL. Na obu tych posiedzeniach omawiana będzie także sprawa projektu Ordynacji Wyborczej do rad narodowych oraz projekty innych ustaw, które znajdą się na porządku najbliższych posiedzeń Sejmu.

Rząd koalicyjny powstanie w Laosie

HANOI (PAP). Jak donosi rozgłośnia w Vientiane, na konferencji, w której brali udział przedstawiciele królewskiego rządu Laosu i oddziałów wojskowych Patet Lao, osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia koalicyjnego rządu Laosu.

W ogłoszonym komunikacie przedstawiciele obu stron wyrażają przekonanie, że podpisanie tego porozumienia jest wielkim zwycięstwem i odpowiada pragnieniom ludności Laosu.

Z bazarów — do MO

Akcje kontrolne w Szczecinie i Lublinie

22 bm. w Szczecinie przeprowadzona została kontrola bazaru na Placu Tobruckim. Kontrolerzy PIH sporządzili ponad 50 protokółów w kioskach prywatnych, zaś 75 handlarzy, przy których znajdowano głównie towary wykupywane w handlu uspołecznionym skierowanych zostało przed kolegium karno-orzekające. Poważniejszym aferzystom wytoczono sprawy karne.

Również Komenda Miasta MO w Lublinie przy udziale prokuratury przeprowadziła 22 bm. akcję kontrolną na bazarach. W akcji tej wzięli również udział pracownicy PIH-u, Komisji do Walki ze Spekulacją oraz robotnicy z lubelskich zakładów pracy.

W wyniku kontroli wykryto wielkie ilości towarów, pochodzących na ogół z nielegalnych źródeł. Wartość zakwestionowanych przez MO towarów wynosi ok. pół miliona zł. Na obu targowiskach sporządzono ogółem ponad 200 protokołów.

»Rewolucja Październikowa początkiem nowej ery«

List L. Feuchtwangera w prasie moskiewskiej

MOSKWA (PAP). — „Nawet przeciwnicy przyznają, że Rewolucja Październikowa jest najważniejszym wydarzeniem XX wieku. Lecz nie jest to po prostu wydarzenie. Rewolucja Październikowa zapoczątkowała trzecie tysiąclecie, i w przyszłości historycy będą nazywać 7 listopada 1917 roku początkiem nowej ery" — stwierdza znakomity pisarz niemiecki Lion Feuchtwanger w liście z pozdrowieniami z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej.

„Obecnie wiadomo z matematyczną pewnością — dodaje pisarz — że Związek Radziecki zapewnił sobie istnienie na setki lat. Na naszej planecie nie ma ani jednego państwa, które mogłoby dziś napaść na ZSRR nie gubiąc samego siebie i cywilizacji całego świata".

List Liona Feuchtwangera zamieściły we wtorek dzienniki moskiewskie.

Zakończenie zjazdu socjaldemokratów włoskich

RZYM (PAP). W poniedziałek w nocy zakończył się w Mediolanie XI Zjazd Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej. Wybrano nowy kierowniczy organ partii — Komitet Centralny w skład którego wchodzi 61 członków. Posiedzenia KC odbywać się będą co trzy miesiące.

Centryści (saragatowcy) uzyskali w KC 29 miejsc, lewicowi centryści i lewicowi — 27 miejsc, prawica — 5 miejsc.

KC wyłoni spośród siebie kierownictwo partii.

Pan Wichrek ma głos

— Stało się jak rzekli meteorologowie — nadszedł front chłodny, z nim drobne opady deszczu, które nie wiadomo czy dziś nie zamienią się w... większe. Będzie więc raczej zachmurzenie duże, temperatura około 14 stopni, wiatry zachodnie i, mimo wszystko — nadzieja na poprawę sytuacji. Niżyk, jak się rzekło wczoraj, jest niewielki i powinien szybko się skończyć. A za nim przyjdą znów przejaśnienia i rozpogodzenia. (CEN)

Sport z ostatniej chwili

Mistrzostwa samolotowe Polski

(Telefon własny)

Krosno, 22 października.

Na lotnisku Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie otwarte zostały 22 bm. III Mistrzostwa Samolotowe Polski (seniorów). Na starcie stanęło 24 najlepszych pilotów sportowych z całego kraju, aby w różnych konkurencjach lotniczych walczyć o tytuł mistrza Polski na rok 1957. Komisja sędziowska nie dopuściła maszyny Wróblewskiego do startu w klasyfikacji.

Rozmawiamy z jednym z czołowych pilotów warszawskich, Z. Dudzikiem.

— Jaką konkurencję w mistrzostwach uważa pan za najtrudniejszą i decydującą?

— Lot okrężny oraz próby pilotażowe i nawigacyjne na liczącej ok. 1400 km trasie Krosno — Lublin — Warszawa — Olsztyn — Płock — Częstochowa — Kraków — Krosno. Lot ten odbędzie się 26 i 27 bm.

— Kogo uważacie panowie za najgroźniejszych przeciwników?

— Za faworytów mistrzostw uważamy m. in. Kopacza z Białegostoku i Wójcickiego z Krosna. Ale to nigdy nie nie wiadomo...

Po pierwszej konkurencji mistrzostw, którą był zlot na punktualność z próbą lądowania, prowadzenie objął reprezentant warszawskiego Aeroklubu Dudzik — 120 pkt. przed Medyką (CWL) — 115 pkt., Rawiczem (Gliwice) — 113 pkt. i Wolkiem (CWL) — 112 pkt. Obrońca tytułu mistrzowskiego Wójcicki (CWL) znajduje się na piątym miejscu mając 111 pkt. *(a. u.)*

PIÓRKOWSKI Z RODZINĄ W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

W Łodzi, na ul. Pabianickiej, wydarzyła się kraksa samochodu, którym jechali jako pasażerowie: pięściarz Piórkowski wraz z żoną i synkiem. W wypadku najwięcej ucierpiała żona Piórkowskiego, doznając złamania kości czaszki. Piórkowski i jego syn nie odnieśli obrażeń.

Po październikowej rocznicy

Fakty czy hurra-optymizm?

Szczęsny Dobrowolski

DOSYĆ trudno jest zrobić bilans roku październikowego. Bilans wymaga pewnego dystansu, a rok to bardzo niedużo w skali wielkiego przełomu, jaki nastąpił przed rokiem. Nie jest łatwo zmierzyć i zważyć każdą z osobna z tych licznych i doniosłych zmian, które zaszły od ubiegłej jesieni. Nie jest łatwo ustalić ich hierarchię i wzajemny stosunek.

Rok, który minął od VIII Plenum, przeżyliśmy w nowym klimacie. Lżej w nim żyć i łatwiej pracować. Październik przyniósł bowiem Polsce nowy porządek rzeczy. Nowy porządek moralny, polityczny i ekonomiczny. Wszędzie było wówczas coś do zrobienia na nowo i coś do naprawienia. Wszędzie istniała wówczas potrzeba głębokich i gruntownych zmian. Z pewnością jednak najdotkliwsza, najbardziej paląca była owa potrzeba zmian w tych sprawach, które dotyczą człowieka. Żeby mógł wyprostować ramiona i podnieść głowę. Żeby nie rzucano weń kamieniem hańbiących oskarżeń i oszukańczych wyroków. Żeby nie zmuszano do poniżania się i kłamstwa. Żeby podejrzliwa nieufność i samowola nie niweczyły jego poczucia odpowiedzialności za siebie, za swój warsztat pracy, za swój kraj.

PRZEŁOM październikowy rozstrzygnął te sprawy zgodnie z instynktem moralnym społeczeństwa — na korzyść człowieka i dla niego. Rok miniony był w tej dziedzinie rokiem praktycznych realizacji i decydujących osiągnięć. Prawa są przestrzegane, a ci, co je łamali, lub łamią, podlegają karze. Sądy są niezależne. Stworzono prawne i polityczne gwarancje poszanowania praw obywatelskich. Ludziom niesłusznie dyskryminowanym i pokrzywdzonym przywrócono ich cześć obywatelską i prawa, które im przysługiwały. Naprawiono krzywdy moralne i materialne w miarę istniejących możliwości. Przywraca się szacunek dla kwalifikacji zawodowych i fachowych. Zniknęło piętno przymusu i skrępowania, narzucane dawniej w twórczości naukowej i artystycznej. Szeroko, szerzej niż kiedykolwiek przedtem otwarły się możliwości wymiany, możliwości kontaktów naukowych, artystycznych i kulturalnych z całym światem — niezależnie od granic politycznych i ustrojowych. Wolność sumienia jest respektowana, a uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem zgodnie z interesem powszechnym, uznane jest za słuszne zarówno przez wierzących jak i niewierzących. Człowiek nie jest odrywany siłą, przymusem lub politycznym naciskiem od swego indywidualnego warsztatu pracy. Kto chciał, wycofał się — zwłaszcza na wsi — ze zrzeszeń produkcyjnych organizowanych niedobrowolnie.

W tych prostych elementarnych sprawach zawiera się rękojmia wielkiej odnowy i odbudowanie zaufania między ludem a władzą z ludu wyrosłą.

PONAD zadowoleniem z tych pożądanych i owocnych zmian, które wzięte z osobna mają niewątpliwie mniej lub bardziej doniosłe znaczenie dla różnych warstw i różnych odłamów narodu — góruje przeświadczenie powszechne, że naród jest u siebie, na swoim, że rządził się, gospodarował albo administrował w Polsce w ciągu tego minionego roku lepiej choć w tej, czy innej dziedzinie nienajlepiej, ale zawsze przecież na własny rachunek i na własną odpowiedzialność. Do tego moralnego i politycznego samopoczucia narodu przyczyniła się rzecz niezmiernej historycznej wagi: przełom w stosunkach między Polską i ZSRR. Był to przełom w stosunkach między dwoma państwami i dwoma narodami, jednym wielkim, silnym, i słusznie dumnym ze swych osiągnięć i drugim stosunkowo niewielkim, lecz szczycącym się swoją długą nieprzerwaną tradycją kulturalną i historyczną oraz gorącym patriotyzmem. Był to również przełom w stosunkach między dwiema kierowniczymi siłami tych państw, między dwiema partiami, skupiającymi pod swym sztandarem ludzi pracy, partiami wychodzącymi z tych samych założeń ideowo-politycznych i równolegle walczącymi o uwolnienie się od błędów i zła. Stosunki, które w tej dziedzinie panowały uprzednio wymagały, jak wiadomo, gruntownej naprawy. Październik stworzył realną i mocną podstawę dla niezbędnych zmian, które przeprowadzono wspólnie. Miniony rok wykazał w praktyce i zadokumentował ich trwałość i twórczą siłę. W dziedzinie politycznej, gospodarczej, wojskowej, usunięto wszelkie ślady tego, co było rezultatem odstępstwa od zasady równouprawnienia, usunięto wszystko, co w jakimkolwiek stopniu nie godziło się z pojęciem suwerenności i samodzielności Polski.

Nasza przyjaźń i nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim mogły się rozwinąć w duchu szczerości i wzajemnego zaufania na zasadzie równorzędności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Wzmocniło to, rzecz jasna, Polskę i dodało ciężaru gatunkowego jej stanowisku i jej pozycji w świecie. Wzmocniło jednak nie tylko nas ale na przekór i wbrew małoduszny obawom z jednej i awanturniczym spekulacjom z innej strony — wzmocniło również Związek Radziecki i całą wspólnotę krajów socjalistycznych, wspólnotę, której Polska jest integralną częścią. W rezultacie wyszło to na korzyść rozwijania i umacniania braterskich i na wspólnocie celów opartych stosunków wewnątrz wielkiej rodziny socjalistycznej, wyszło na korzyść rozwijaniu nieskrępowanych i wielostronnych stosunków z krajami niesocjalistycznymi, wyszło na korzyść pokoju.

ROK miniony dał politycznie myślącym Polakom głębokie przekonanie, że żadna ważna decyzja nie zapada w Polsce dla zaspokojenia wymagań martwej i skostniałej formuły lub dla zadośćuczynienia cudzej podejrzliwości i nieufności. Decyzje zapadają z uwzględnieniem interesów i potrzeb TEGO kraju i TEGO narodu, dla zaspokojenia wymagań JEGO życia i JEGO rozwoju. Czy stanowi to absolutną gwarancję słuszności każdej z osobna wziętej decyzji? Oczywiście nie, bo takich absolutnych gwarancji nie ma i być nie może. Ale rzecz w tym, że kierunek jest słuszny, że nie zwichną go żadne względy uboczne, niezwiązane z rzeczową i sumienną oceną sytuacji. W niemniejszej mierze niż do polityki w ogóle odnosi się to do zagadnień gospodarczych, znajdujących się dziś w centrum uwagi naszego społeczeństwa.

Rok temu stan ekonomiczny kraju charakteryzował się spiętrzeniem anomalii i dysproporcji, które poważnie zagrażały postępowi zarówno w osiągnięciach czysto gospodarczych, jak i w dziedzinie kształtowania socjalistycznych stosunków między ludźmi, socjalistycznych stosunków produkcji. Biurokratyczny centralizm w zarządzaniu gospodarką hamował inicjatywę i aktywność, które wyrosły w ciągu lat na podstawie bardzo ważkich i w zasadzie korzystnych oraz postępowych zmian ilościowych, jakościowych i strukturalnych w naszym przemyśle. Doktrynerstwo i fałszywa polityka rolna hamowały rozwój gospodarczy wsi. Nieuregulowanie pewnych zagranicznych zobowiązań i stosunków gospodarczych, oraz obciążenia wynikające z nadmiernie rozdętych wydatków budżetowych na to, co nie mogło zaspokajać potrzeb konsumpcyjnych szerokich mas — to były główne elementy, które nie pozwalały na rozwinięcie odpowiadających tym potrzebom gałęzi produkcji i utrzymywały stopę życiową społeczeństwa poniżej realnych możliwości jej wzrostu, zwłaszcza jeśli idzie o najbardziej wydajne i najciężej pracujące oddziały klasy robotniczej, jak np.: górnicy. To, co z tych anomalii dało się usunąć, to od razu albo w krótkim czasie zostało usunięte. Inne anomalia pozostały. Pozostało ich niestety, niemało i należy je usuwać z całą energią i w możliwie najszybszym tempie. Nie tu miejsce na przytaczanie danych, liczb i cyfr, obrazujących obecny stan naszej gospodarki. Wiemy, żeśmy się nie cofnęli, lecz poszliśmy naprzód, choć nie brak opieszałości, opóźnień, konserwatyzmu — zwalniających tempo przemian.

Wiemy, że poważny odłam klasy robotniczej (zwłaszcza spośród jej warstw najgorzej usytuowanych, ale nie tylko spośród tych) zarabia dzisiaj lepiej niż przed rokiem, choć nadal za mało. Wiemy też, że wyraźnie wzrosły dochody wsi, że stosunkowo znacznie poprawił się stan gospodarki wiejskiej i że wróży on na przyszłość dalszą poprawę i postęp. Wiemy wreszcie, że choć ogólna sytuacja gospodarcza jest trudna, klucz do rozwiązania trudności jest w naszym ręku.

Bilans roku październikowego oglądany spokojnie w swoim całokształcie, oglądany otwartymi oczami bez przymrużania powiek świadczy o efektywnym, realnym dorobku polskiej drogi do socjalizmu wbrew głosom pesymistów i sceptyków. W pojęciu „polska droga do socjalizmu" ważne są wszystkie jego części składowe. Ważna jest krytyczna ocena przeszłości i ważny jest program działania na dziś i ważna jest perspektywa na przyszłość — socjalizm.

REALIZOWAĆ polską drogę do socjalizmu będzie cały kraj, całe społeczeństwo, cały naród, ale siłą kierowniczą tej realizacji jest i będzie PZPR — Partia, w której łonie dojrzał październikowy przełom, Partia, na której spoczywa główny ciężar odpowiedzialności za jego realizację.

Czy sprosta ona tym zadaniom?

Niewątpliwie tak — przy zachowaniu i umacnianiu więzi ze społeczeństwem, przy czynnym jego poparciu — walcząc o scementowanie swoich szeregów i skupienie narodu na platformie październikowych przemian.

❀

❀

Już po napisaniu tego artykułu (z natury rzeczy jak najbardziej szkicowego, sumarycznego) spotkałem się z zastrzeżeniem i wątpliwościami ze strony ludzi, z których zdaniem autor przywykł się liczyć. Artykuł ukazuje się zatem z opóźnieniem i... z uzupełnieniem. Zarzucono mu lakiernictwo, hurra-optymizm, głoszenie idealizującej i idealistycznej półprawdy itp. itp.

De omnibus dubitandum — to zasada generalna, którą autor respektuje. A więc zastanówmy się, jak jest rzeczywiście? Dlaczego rejestracja faktów (a niczym innym właśnie nie zajmuje się artykuł) jest widziana przez niejednego z sojuszników Października niechętnie, z oporami i wahaniami? Oczywiście, z różnych powodów. Ale powodem w tej chwili głównym, POLITYCZNIE NAJWAŻNIEJSZYM wydaje mi się lęk przed recydywą przedpaździernikowych metod rządzenia, gospodarowania itd.

Lęk niedobrym jest doradcą. A w tym wypadku szczególnie złym i szkodliwym. Zarejestrowanie centralnych, dominujących i przecież pozytywnych faktów popaździernikowych staje się w oczach tych lękliwych ludzi czymś w rodzaju odwrócenia uwagi od niebezpieczeństw, grożących Październikowi ze strony doktrynerów, dogmatyków i konserwatystów. Istota tego niebezpieczeństwa polega jednak na tym, że jest ono zupełnie specyficznie „sprzężone". Kto nie rozumie tego, że całą siłę dogmatyków i tępych doktrynerów, przecież bardzo i to bardzo izolowanych w naszym społeczeństwie, stanowi ingerencja sił antysocjalistycznych w procesy walki o realizację programu październikowego — ten nie rozumie nic z niebezpieczeństw grożących Październikowi, a siła logiki politycznej popchnie go na pozycje antypaździernikowe i w dziedzinie ideologii, i w polityce, i w ekonomii. To nie proroctwo. Tak się bowiem dzieje właśnie dziś i właśnie obecnie w środowiskach ludzi, którzy wolą mgły zamętu ideowego i wszelkiego innego niż konstatację realnych faktów.

Potrzebna jest Polsce konsolidacja sił aktywnych społecznie i postępowych. Potrzeba ładu. Potrzeba stabilizacji październikowego porządku rzeczy. Cóż temu bardziej sprzyja — mgła czy uświadomienie sobie realnych faktów?

W Polsce po Październiku pojęcie suwerenności nabrało nowej, pełniejszej niż kiedykolwiek treści i nowego blasku. W suwerennym naszym narodzie jest wszakże suwerenna siła: klasa robotnicza i jej polityczny i ideowy reprezentant — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Oczywiście, nie ona sama będzie realizować program październikowy. Oczywiście, nie sama rozwiązywać będzie wielkie zadania i nie sama będzie przezwyciężać „sprzeczności wewnątrz ludu". I oto pytanie: Jak będzie przebiegał ten proces? Wśród zgrzytów, zahamowań i tarć czy bardziej harmonijnie, bardziej zgodnie, bardziej równomiernie? Tutaj również, tak jak w wielu innych sprawach po Październiku, klucz do sytuacji jest w naszym ręku.

Czy nie ma już w naszym kraju zjawisk ujemnych, zahamowań, ciężkich dysproporcji i zawikłań, ba — plag społecznych? Są. Jest ich nawet w bród. Czy potrzebna nam wiedza o tych sprawach? Oczywiście. Ale najpotrzebniejsza jest — wydaje się — dziś wiedza o dystansie, jaki dzieli nas po roku od tego, co było złe, jątrzące, szkodliwe w czasie minionym. Z tej prostej zwyczajnej wiedzy wyrasta niezbędne minimum wiary. Wiary w przyszłość tego kraju i w jego drogę rozwojową. W Polsce w październiku bywają dni słotne i mgliste, ale bywają również pogodne, jasne, kiedy powietrze jest wyjątkowo przejrzyste. Jaki dzień wybierzemy, żeby spojrzeć na ten kraj, spojrzeć na to, co się w nim od roku stało i zastanowić się, co dalej? Wybór w każdym razie należy do nas.

Pod polską flagą w leningradzkim porcie

»Gryf« w gosti prijechał...«

Od naszego specjalnego wysłannika

Leningrad, w październiku

NIE MGŁĄ i mroźnym wiatrem, lecz słoneczną i ciepłą pogodą powitał mnie wczoraj Leningrad. Pierwszy spacer oczywiście na Newski Prospekt, a później dalej i dalej, przez zaułki i pereułki, znane jak dotąd li tylko z fotografii bądź literatury. Idę sobie właśnie najspokojniej przez jeden z setki bodaj że tutejszych mostów, most im. lejtnanta Szmidta — gdy nagle...

Tak! To nie złudzenie. Na samym środku Newy szary masyw okrętu z biało - czerwoną flagą na maszcie.

— *Eto polskij „Gryf" w gosti prijechał* — objaśnia jakiś starszy kapitan radzieckiej marynarki, skubiąc dobrodusznie pokaźną, rozczesywaną na boki, starorosyjską bródkę.

W chwilę później jestem już — przy pomocy zgrabnej motorówki — na pokładzie naszego okrętu szkoleniowego, zwanego do niedawna „Zetempowiec", który przyjął obecnie tradycyjną i dobrze w dziejach naszej marynarki zapisaną nazwę „Gryf". Dowódca „Gryfa", komandor ppor. Robert Miedzielica jest akurat „w mieście". Przyjmuje mnie jego zastępca, kpt. Janusz Greń, rozpoczynając rozmowę od... staropolskiej gościnności. Po prostu porywa mnie do mesy oficerskiej sadza przy jednym ze stołów, podsuwa talerz dymiącej grochówki na boczku tudzież potężną porcję pieczeni, przyrządzonej tak smacznie jak to tylko potrafi zrobić kucharz okrętowy.

A później zaczynają się rozmowy. Przede wszystkim wasz reporter musi udzielić wywiadu na temat „co słychać w kraju" — który opuścił przed dwoma dniami dopiero, podczas gdy nasze „wilki" pływają już przeszło trzy tygodnie.

— *Nasz rejs — mówi kpt. Greń — rozpoczął się trochę pechowo, bo od... czekania na molo przez trzy dni. Po prostu w Gdyni wybuchła epidemia grypy i nie chcieliśmy zawozić jej naszym radzieckim gospodarzom. Trzeba było odczekać trzy dni na redzie, na kwarantannie. Dopiero później mogliśmy wyruszyć. Trasa naszego rejsu prowadziła najpierw do portu Bałtijska, później do Rygi i Leningradu. We wszystkich portach, do których zawijaliśmy, witano nas bardzo serdecznie. Szczególnie serdecznie powitała nas jednak Ryga. Łotewscy gospodarze stawali — jak to się mówi — na głowie, ażeby pokazać nam swoją serdeczność i gościnność. Ryga to śliczne miasto. Staliśmy tam dwa dni i nawiązaliśmy mnóstwo bardzo ciekawych znajomości i cennych przyjaźni, szczególnie z młodzieżą fabryki radioodbiorników „WEF". Mieliśmy z młodymi robotnikami wspólny wieczór taneczny, wymieniliśmy podarki, podejmowaliśmy się nawzajem i w ogóle było bardzo wesoło i przyjemnie.*

Również Leningrad przyjął nas bardzo gościnnie. Sam wjazd do portu stał się już dla naszych młodych oficerów odbywających na „Gryfie" swój szkoleniowy rejs nawigacyjny, dużym przeżyciem. Gospodarze radzieccy urządzili dla nas wiele bardzo ciekawych wycieczek po mieście, dając do dyspozycji autokary. Mało tego — aby nie było trudności językowych, wynaleźli nam przewodniczki — Polki z miejscowej Polonii! Zobaczyliśmy Ermitaż, byliśmy w Muzeum Rosyjskim, w Wyższej Szkole im. Frunzego i w Muzeum Wojenno-Morskim, co nas oczywiście szczególnie interesowało.

Zwiedziliśmy — rzecz prosta — także historyczną „Aurorę", gdzie koledzy porobili masę zdjęć na pamiątkę. Dziś mamy nowe spotkanie z młodzieżą leningradzką w klubie imienia Kirowa, a następnie — tu kpt. Greń spojrzał na zegarek — czeka nas przyjęcie wydane na cześć okrętu polskiego przez admirała Bojkowa.

Spędziłem na „Gryfie" kilka niezwykle miłych godzin. Tymczasem zapadł już zmierzch. Gdy opuszczałem okręt i motorówka nasza dobiła do nabrzeża („Gryf" stoi zakotwiczony pośrodku Newy, co trochę martwi naszych marynarzy, gdyż utrudnia bezpośrednie dojście na ląd), zobaczyłem, że całe kamienne nabrzeże Newy zapełnili mieszkańcy Leningradu, przeważnie z młodszego pokolenia. Powód? Chyba dźwięki najnowszych płyt gramofonowych, które świetlicowy „Gryfa" nadaje przez megafon...

W chwili gdy będziecie czytać te słowa, „Gryf" podniesie już kotwicę i wyruszy w dalszą, końcową część swego rejsu. Kierunek — wybrzeże Finlandii i Szwecji, a około 30 bm. powrót do Gdyni.

A. W. WYSOCKI

Powódź w Walencji

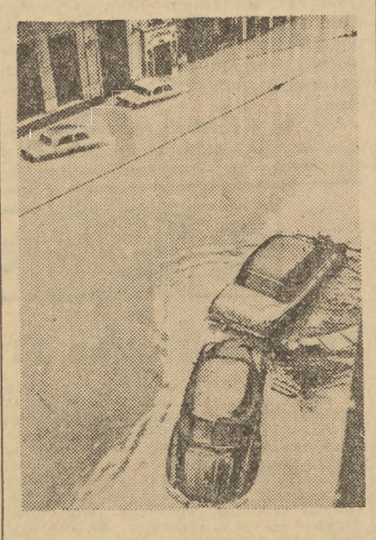

Trzecie co do wielkości miasto Hiszpanii — Walencja — wskutek wylewu rzek odcięte zostało od reszty kraju. Ponad 100 osób poniosło śmierć w katastrofie. Na zdjęciu: oto jak wygląda podczas powodzi jedna z głównych arterii miasta — Aleja Sorolli.

Fot. — CAF

Międzynarodowy Kongres Planowania Rodziny

W DNIACH 23—29 bm. w Berlinie zach. odbędzie się Międzynarodowy Kongres Planowania Rodziny.

W Kongresie wezmą udział przedstawiciele państw Europy, Ameryki, Australii, Bliskiego Wschodu i Afryki, które są członkami rzeczywistymi, bądź członkami korespondentami Międz. Federacji Planowania Rodziny.

Wśród państw członków korespondentów znajduje się i Polska, którą na Kongresie reprezentować będzie prof. Jan Lesiński (z Warszawy) oraz dr Jadwiga Beaupré (z Krakowa).

Prof. Lesiński jest jednym z referentów Kongresu. Mówić będzie o sprawie sztucznych poronień w Polsce.

Tematyka Kongresu bowiem poświęcona jest rozmaitym problemom — zarówno ściśle lekarskim, jak społecznym, czy etyczno-obyczajowym, które składają się na zagadnienie planowania rodziny.

Planowaniem rodziny nazwano dziedzinę spraw, którą my określamy bądź świadomym macierzyństwem, bądź regulacją urodzeń.

Jak się okazuje, chociażby z długiej listy państw członków Międz. Federacji Planowania Rodziny, czy też z bogatego programu Kongresu, który ma być b. licznie obesłany — zagadnienie regulowania przyrostu naturalnego w wielu państwach wysuwa się dziś na czoło najważniejszych spraw społecznych.

(mp.)

BRIGHTON — I CO DALEJ?

UTARTYM zwyczajem obydwie rywalizujące ze sobą wielkie partie polityczne WBrytanii — labourzyści i konserwatyści — odbywają swoje doroczne kongresy w pierwszych dniach października. W tym roku obie partie odbywały swoje kongresy nawet w tej samej miejscowości nadmorskiej, w Brighton, i w odstępie zaledwie jednego tygodnia, wychodząc z praktycznego założenia, że przygotowania techniczne do kongresu Labour Party mogą z równym powodzeniem być zużytkowane dla następującego po paru dniach kongresu partii konserwatywnej.

Ale między obu kongresami zachodzą istotne różnice, posiadające swoje źródło nie tylko w różnicach światopoglądowych, ale i w założeniach strukturalnych.

Kongres Labour Party jest w myśl zwyczajów demokratycznych najwyższą i decydującą instancją o losach partii, o jej polityce i personalnym składzie jej organów. Kongres partii konserwatywnej natomiast nie posiada żadnych tego rodzaju atrybucji. Jest on jedynie dorocznym spotkaniem delegatów organizacji terenowych, upełnomocnionych do wymiany poglądów z kierownictwem partii i innymi delegatami, ale pozbawionych jakiegokolwiek mandatu do podejmowania decyzji. Nawet organy kierownicze partii nie są wybierane na kongresie.

Kierownictwo partii konserwatywnej powoływane jest w sposób autorytatywny przez wybranego przez frakcję parlamentarną leadera konserwatystów, w tym wypadku przez premiera Macmillana, który decyduje w tych sprawach bez zasięgania opinii delegatów drogą głosowania na kongresie. Przeciwnie, kongres staje od razu przed faktem dokonanym — przesądzonego jednostronnie przez leadera partii — wyboru jej przewodniczącego, który odpowiedzialny jest zarówno za działalność organizacyjną partii, a zwłaszcza za desygnowanie kandydatów na posłów przy najbliższych wyborach do Izby Gmin, jak również za kampanię wyborczą. Premier Macmillan powołał na to stanowisko swego dotychczasowego ministra oświaty, Lorda Hailshama.

Kongres Labour Party zaś wybiera egzekutywę partyjną podczas swoich corocznych obrad. Jedynie wybór leadera partii nie odbywa się na kongresie i sposób desygnowania go jest ten sam, co i w partii konserwatywnej, a mianowicie — wybiera go na początku kadencji parlamentarnej frakcja partii w Izbie Gmin.

Kongres konserwatystów nie posiada też żadnej mocy obowiązującej, o ile chodzi o rezolucje, dotyczące polityki partii. Są to tylko dezyderaty, lub zalecenia bynajmniej nie obowiązujące rządu konserwatywnego.

*

Ocena obydwu odbytych w Brighton kongresów prowadzi do przeświadczenia, że przeszły one niejako obok wielkich problemów społecznych i wydarzeń międzynarodowych.

Co się tyczy kongresu Labour Party, nie uchwycił on zagadnień, które najbardziej dzisiaj naród brytyjski nurtują, a mianowicie — sprawy walki z inflacją oraz sprawy zapewnienia pokoju na świecie. Do pewnego stopnia obie te sprawy się łączą. Nie ulega bowiem wątpliwości, że walka z inflacją rozpocząć się musi od ograniczenia nieproduktywnych wydatków na zbrojenia, w pierwszym rzędzie — na niezwykle kosztowne i absorbujące zbrojenia termojądrowe. A to jest też jedyna skuteczna droga do rozbrojenia.

Niestety, rezolucja proponująca jednostronne wyrzeczenie się przez W. Brytanię eksplozji doświadczalnych z bombą wodorową i produkcji tej broni — co dałoby światu moralny przykład i zapewniło WBrytanii doniosłą pozycję w światowej walce o rozbrojenie — została znaczną większością odrzucona. Rezultat ten spowodowany został nieoczekiwanym wystąpieniem Bevana, który — wbrew nadziejom lewicowych delegatów kongresu — wygłosił przemówienie przeciwko tej rezolucji, co przesądziło jej losy.

Przemówienie Bevana wywołało zresztą rozdźwięk wewnątrz jego własnej grupy w Labour Party. Odbiło się to zwłaszcza dobitnie na składzie redakcji tygodnika „Tribune", będącego rzecznikiem poglądów Bevana.

U podstaw wystąpienia Bevana na kongresie leżały oczywiście rozważania co do szans wyborczych. Chodzi o zapewnienie dla Labour Party wahających się głosów drobnomieszczańskich. Ostatnie badania opinii publicznej przez „Gallup Poll" wykazały, że po Brighton znacznie wzrosła liczba tych, którzy gotowi byliby głosować na Labour Party.

Oto cyfry: 31 proc. osób objętych badaniami głosowałoby na konserwatystów, 41 proc. na labourzystów, 11 proc. na liberałów, a 17 proc. było niezdecydowanych. Jeśli nie brać pod uwagę tych ostatnich oznaczałoby to, że Labour Party miałaby 2 miliony głosów przewagi nad konserwatystami. Ale 17 proc. niezdecydowanych mogłoby przeważyć szalę na rzecz konserwatystów. Dlatego taka troska o niezdecydowane głosy drobnomieszczańskie.

Jeszcze mniej orzeźwiający politycznie był kongres konserwatystów.

W kleszczach pomiędzy premierem Macmillanem a lordem Hailshamem mało pozostaje możliwości do manewrowania dla przeciętnego członka partii konserwatywnej. Polityka partii skazana jest na sztywny, mało elastyczny program tradycyjnego wzoru brytyjskiego. Odżywają hasła Disraeliego i Baldwina. W obecnej konstelacji partyjnej nawet Churchill uchodziłby za rewolucjonistę, nie mówiąc już o Edenie lub Butlerze, którego gwiazda zupełnie zanika. Toteż kongres konserwatystów był raczej przygnębiającym widowiskiem.

Delegaci z terenu wykazywali wyraźne rozgoryczenie, które koncentrowało się przeważnie na osobie kanclerza skarbu Thorneycrofta, oskarżanego o brak programu w zwalczaniu inflacji. Delegaci domagali się poważnej redukcji wydatków państwowych i denacjonalizacji przedsiębiorstw. To co pod tym względem mógł powiedzieć Thorneycroft nie dało delegatom żadnej satysfakcji, i nie obudziło żadnych nowych nadziei.

W zakresie polityki zagranicznej program rządu zaskiepiał się w ramach wierności dla sojuszu z USA, a w stosunku do krajów Azji i Afryki ograniczał się do polityki z pozycji siły, której mu zresztą brak i szermuje wobec tego pozorami. Natomiast w stosunku do ZSRR kongres nie zdobył się na żadną realną ocenę pozycji radzieckiej, zwłaszcza w świetle sukcesu z wystrzeleniem „Sputnika", i pozostał na szańcach zimnej wojny, nie zdradzając żadnej chęci zrewidowania polityki antyradzieckiej.

Wydaje się, że kierowana przez Macmillana partia konserwatywna zdecydowana jest wygrywać jedyny atut, jaki ma w ręku, a mianowicie — utrzymać się przy władzy aż do końca. Macmillan oświadczył wyraźnie, że nie ma co liczyć na rychły termin wyborów. Kadencja obecna kończy się w maju 1960 r. Większość, jaką rozporządza rząd konserwatywny w Izbie Gmin, jest solidna: wynosi 50 do 60 głosów. W tych warunkach partia konserwatywna, świadoma swej obecnej słabości organizacyjnej i braku popularności w kraju, nie ma zamiaru ustąpić: przeciwnie, pragnie wykorzystać pozostałe jej jeszcze dwa lata, aby wzmocnić swą organizację, do czego powołany został ekstrawagancki co prawda, ale bardzo inteligentny i pomysłowy lord Hailsham. Rząd Macmillana liczy ponadto, że w ciągu 2 lat uda mu się powstrzymać inflację i poprawić sytuację gospodarczą.

Partia konserwatywna liczy i na to, że obecna zwartość szeregów Labour Party nie utrzyma się przez 2 lata i że labourzyści, łaknący władzy, zaczną się niecierpliwić, co wprowadzi pewien ferment w ich szeregi. Kalkulacje partii konserwatywnej zdają się więc zapowiadać, że wybory nie odbędą się wcześniej, niż na jesieni 1959 r., a może nawet dopiero na wiosnę 1960 r., po budżecie, który w razie poprawy koniunktury może nawet odegrać rolę przynęty dla pozyskania głosów wyborców.

Perspektywy obu kongresów w Brighton nie zapowiadają więc w polityce WBrytanii większych zmian.

STEFAN LITAUER

10 numer „Magazynu Polskiego"

Ukazał się nowy numer „Magazynu Polskiego" miesięcznika przedruków. Numer ten zawiera (170 stron druku — bogata szata graficzna) — oprócz stałych pozycji, jak przeglądy prasy krajowej, zagranicznej, emigracyjnej itd. — przedruki wybitnych artykułów i felietonów publikowanych ostatnio w języku polskim. Czytelnik znajdzie tu m. in. felieton Zygmunta Nowakowskiego z „Nowego Świata" wychodzącego w Nowym Jorku, wypowiedź Józefa Czapskiego o jego sztuce malarskiej, „List do młodych przyjaciół poetów" Jerzego Zawieyskiego, który ten pisarz opublikował w londyńskim „Merkuriuszu", warszawskie wspomnienia Zaruby, dialog Szczepcia i Tońka z „Lwowskiej wesołej fali", reportaż Toeplitza z Moskwy i wiele innych ciekawych pozycji.

na marginesie dnia

SCHERZO

GDAŃSK. Julia Ziegenhirte taką dla „Dziennika Bałtyckiego" uzyskuje od kompozytora Henryka Jabłońskiego informację ekonomiczno-muzykologiczną: „Czy pani uwierzy, że ten domek kosztował mnie dwie symfonie i pięć filmowych ilustracji muzycznych?"

DE BIUSTIBUS...

WARSZAWA. Zdanie z powieści Jana Dobraczyńskiego drukowanej w „Słowie Powszechnym": „Pan wie, to jest Sylwia z Folies Bergeres.... Zapłaciłem kupę forsy za ten jej biuścik. Ładny, co?"

EUREKA!

KRAKÓW. Zakończenie felietonu „Posiew Judymów" Jalu Kurka w „Dzienniku Polskim": „Inżynierowie budują domy, krawcy szyją ubrania, literaci piszą książki, fabryki produkują rowery czy lampy. Lampy są po to, aby świecity. A lekarze w szpitalach? Pracują po to, abyśmy mogli żyć w zdrowiu".

CO ŁASKA

GDAŃSK. Ogłoszenie z „Dziennika Bałtyckiego": „Kto pożyczy 20.000 — 250.000 złotych na okres 10 miesięcy?"

Z GRIMMA

WARSZAWA. W notatce sportowej „Kuriera Polskiego" zatytułowanej „Ryk lwów zdopingował pięściarzy Legii do zwycięstwa" — czytamy: „Szkoda, że lwy nie mogły przemówić do bokserów ludzkim głosem: myślcie do ciężkiej Anielki."

TEŻ ŁADNE MIASTO

KOSZALIN. „Głos Koszaliński" takim tytułem opatrzył jeden ze swoich artykułów: „Pomóżmy kobietom! Dlaczego Koszalin nie mógłby skorzystać z doświadczeń Londynu?"

TRZY PO CZTERY

KATOWICE. Początek felietonu sportowego „Kazia" w „Dzienniku Zachodnim": „Ten mecz dzisiejszy albo wygramy, albo przegramy, albo zremisujemy. Albo kto wie! Może znajdzie się jakieś czwarte rozwiązanie?"

PODOBNO

KATOWICE. W artykule „Dziennika Zachodniego" pt. „Na drodze ku lepszemu" znajdujemy taki passus: „Czy zatem nie mamy rozczarowanych i niezadowolonych? Tacy ludzie w Polsce istnieją".

»Stary portfel« na pierwszym planie

Leon Chajn
Przewodniczący Komisji Reformy Prawa Ubezpieczeniowego

OGŁOSZENIE w „Życiu Warszawy" z dnia 20.IX.1957 r. wywiadu pt. „Projekt doraźnej reformy przepisów rentowych" spowodowało napływ olbrzymiej ilości listów pod moim adresem. Autorzy tych listów proszą o udzielenie wyjaśnień na szczegółowe pytania, proszą o zajęcie stanowiska w sprawie zgłaszanych propozycji i wniosków, krytykują kierunek prac Komisji. Udzielenie bezpośrednich odpowiedzi jest niemożliwe z uwagi na zbyt wielką ilość listów, a także z uwagi na charakter Komisji i tok jej prac. Chciałbym więc tą drogą ustosunkować się do najważniejszych problemów podnoszonych w listach.

Słów kilka o charakterze samej Komisji. Do ustawowego regulowania systemu ubezpieczeń społecznych są powołane jedynie organy państwowe, a więc Sejm i Rząd — a nie Komisja, która ma charakter opiniodawczy i której wnioski lub opinie nie wiążą organów państwowych. **Zatwierdzenie wniosków lub opinii Komisji przez właściwe organy państwowe uzależnione jest nie tylko od uznania ich merytorycznej słuszności, ale także od skonfrontowania ich z organizacyjnymi i finansowymi możliwościami państwa.**

Komisja ustalając zakres swoich zadań pragnie skoncentrować swoją uwagę **na trzech działach ubezpieczeń: chorobowym, rodzinnym i emerytalnym.** Zadaniem Komisji będzie więc ustalenie zasad nowego systemu ubezpieczeń społecznych, odpowiadającego naszemu ustrojowi i naszym warunkom politycznym i gospodarczym.

Jest to więc praca olbrzymia, wymagająca zebrania wielu materiałów statystycznych, finansowych, porównawczych — wymagająca zasadniczej dyskusji na temat funkcji ubezpieczeń, ich znaczenia, sposobu oddziaływania na zatrudnienie, wydajność pracy, budżety rodzinne, pomoc społeczną itp. Jest to więc praca długofalowa.

Komisja uznała jednak za konieczne — obok przygotowania tych długofalowych prac — **niezwłoczne zajęcie się jedną częścią systemu emerytalnego,** która i zdaniem czynników rządowych i Sejmu wymaga w miarę naszych możliwości gospodarczych szybkiego uregulowania: **jest to sprawa likwidacji tzw. starego portfelu.**

Na ten temat wiele już pisano i mówiono. Nikt nie kwestionuje konieczności szybkiego załatwienia sprawy. Sprawa ta wymaga jednak podjęcia decyzji w kilku istotnych punktach.

Likwidacja starego portfelu ma swoją stronę moralną (dyskryminujący podział pracowników, na tych, którzy dawno uzyskali zaopatrzenie i tych, którzy je uzyskali po 1.VII. 54 r.) i stronę materialną (różny wymiar rent).

W błędzie są jednak ci, którym się wydaje, że likwidacja moralnej dyskryminacji sama przez się zapewnia wyższe zaopatrzenie emerytalne. Można nawet założyć, że **formalna** likwidacja starego portfelu dla b. wielu „starych" rencistów oznaczać będzie bądź obniżenie wysokości renty, bądź nawet utratę renty.

Dlaczego?

Po pierwsze: inne były wymogi dla uzyskania renty pod rządami przepisów, obowiązujących przed wejściem w życie dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym z 25.6.1954 r. (krótszy staż pracy zawodowej, odmienne pojęcie inwalidztwa i szereg innych wymogów).

I dlatego wielu „starych" rencistów w świetle dekretu z 1954 roku bądź nie posiadałoby uprawnień, bądź wskutek długiego upływu czasu (szczególnie robotnicy) nie potrafiłoby udokumentować swoich uprawnień.

Po drugie: przeliczenie wysokości starych zarobków (przedwojennych, okupacyjnych, z pierwszych lat po wyzwoleniu, przed zmianą waluty w 1950 r.) według obowiązujących mnożników — spowodowałoby w wielu wypadkach obniżenie podstawy wymiaru zaopatrzenia — a w konsekwencji niższą rentę.

Takiej likwidacji „starego portfelu" nie życzą sobie „starzy" renciści — nie popiera jej także Komisja. I dlatego w toku dyskusji na posiedzeniach Komisji przeważał pogląd, że przy likwidacji „starego portfelu" należy oprzeć się na następujących zasadach:

a nie badać uprawnień „starych" rencistów — pod kątem wymogów stawianych przez dekret z 1954 r.

b przejście „starego" rencisty do „nowego" portfelu nie może spowodować obniżki wysokości otrzymywanej dotychczas renty.

c pracującym rencistom ze „starego" portfelu wypłacać renty w dotychczasowej wysokości — gdyż prawo do rewizji dotychczas otrzymywanej renty uzyskują oni na podstawie art. 85 st. 1 Dekretu z 1954 r.

d dla nie pracujących rencistów starego i nowego portfelu ustalić jednolite minimum renty,

e wysokość minimum renty uzależnić od MOŻLIWOŚCI WYGOSPODAROWANIA NA TEN CEL ODPOWIEDNICH ŚRODKÓW, (wysokość minimum renty — a także inne kwoty i terminy ich wprowadzenia w życie podane w zamieszczonym wywiadzie są nieporozumieniem, powstałym wskutek nieautoryzowania przeze mnie wywiadu).

f zmierzać do realizacji zasady, że niepracującemu renciście będzie przysługiwał dodatek na nie pracującą — wskutek inwalidztwa, lub osiągnięcia starczego wieku — żonę.

Jak widać z powyższego — Komisja zajmowała się jedynie częścią systemu emerytalnego i to w bardzo ogólnikowych zarysach. Stąd trudność wyjaśnienia szeregu szczegółów, o które zapytują zainteresowani.

Trudno też jest ustosunkować się do szeregu wniosków i propozycji dotyczących spraw, które jeszcze nie były przedmiotem obrad Komisji. Można zapewnić autorów tych wniosków, że we właściwym czasie znajdą się one na porządku obrad Komisji.

Odrębnego wyjaśnienia i omówienia będzie wymagała sprawa wysokości renty inwalidzkiej w czasie zatrudnienia inwalidy.

Sprawy Najwyższej Izby Kontroli wkrótce przed Sejmem

● **W jakim stadium znajduje się opracowanie projektów aktów prawnych w sprawie Najwyższej Izby Kontroli?**

● **Jakie są główne problemy zawarte w tych projektach?**

Z tymi pytaniami zwrócił się przedstawiciel Agencji Robotniczej, do posłanki **Zofii Wasilkowskiej**, która jest członkiem Podkomisji Sejmowej, powołanej do opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

Na wstępie chcę zaznaczyć — powiedziała posłanka Wasilkowska — iż jeszcze podczas wyborów do Sejmu społeczeństwo postulowało stworzenie organu kontrolującego, podporządkowanego Sejmowi. Obecnie przystąpiliśmy do realizacji tego słusznego postulatu, który, niewątpliwie, zwiększy kompetencje Sejmu i jego rolę w życiu naszego państwa.

Podkomisja opracowała pierwszy wariant trzech aktów prawnych w sprawie Najwyższej Izby Kontroli. Prawdopodobnie w tym tygodniu odbędzie się posiedzenie Podkomisji z udziałem rzeczoznawców — profesorów prawa, znawców zagadnienia kontroli. Należy przypuszczać, że na początku listopada projekty te będą tematem dyskusji Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej, której przewodniczącym jest Roman Zambrowski, po czym przedłożone zostaną Izbie.

Opracowane projekty aktów prawnych w sprawie NIK obejmują: projekt ustawy wprowadzającej zmiany do Konstytucji z 1952 r.; projekt ustawy o powołaniu i organizacji NIK; projekt uchwały sejmowej o wzajemnych stosunkach między Sejmem a NIK.

Nasza Konstytucja nie przewidywała istnienia organu kontrolującego, który podlegałby Sejmowi i zajmowałby się kontrolą działalności naczelnych organów administracji państwowej, podporządkowanych im jednostek oraz kontrolą organizacji i instytucji korzystających z pomocy państwa lub wykonujących zadania zlecone przez państwo. Toteż powstała konieczność opracowania ustawy, która by zmieniała przepisy konstytucyjne określające uprawnienia Sejmu i strukturę najwyższych organów władzy państwowej.

Projekt ustawy ogranicza się do najistotniejszych spraw. Ustala zasadę, że NIK w całej swej działalności podlega Sejmowi, prezesa NIK powołuje i odwołuje Sejm, a praca NIK opiera się na zasadach kolegialności. Projekt w zwięzły sposób mówi o zadaniach NIK, przy czym podkreśla, że kontrola naczelnych organów administracji państwowej itd. ma być prowadzona z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności. NIK ma co roku przedstawiać Sejmowi uwagi o wykonaniu budżetu państwowego i narodowego planu gospodarczego oraz przedkładać swoje wnioski w sprawie absolutorium dla Rządu.

Jeśli chodzi o projekt ustawy o powołaniu i organizacji NIK, to precyzuje on ściśle zasadę, że NIK w całej swej działalności podlega Sejmowi. Projekt ustawy przewiduje m. in., że Sejm może zlecać NIK przeprowadzenie kontroli we wszystkich działach gospodarki i administracji państwowej. NIK jest zobowiązany do przedstawiania Sejmowi — w ciągu roku — sprawozdań z ważniejszych kontroli przeprowadzanych na zlecenie Sejmu, z własnej inicjatywy, czy na zlecenie Rady Państwa lub Rządu. Ponadto NIK ma składać sprawozdanie ze swej działalności rocznej.

Warto podkreślić, że projekt mówi też o statucie, który będzie dotyczył organizacji wewnętrznej NIK, delegatur NIK, trybu powoływania i odwoływania pracowników NIK. Jeżeli chodzi np. o kontrolerów i pracowników sprawujących inspekcję nad kontrolerami, to projektuje się, że będą oni powoływani przez prezesa NIK, a mogą być przez niego odwołani wyłącznie na podstawie opinii kolegium NIK.

Projekt ustawy przewiduje też pewne uprawnienia Rady Państwa w stosunku do NIK. Rada Państwa może m. in. polecić prezesowi NIK wykonanie kontroli. Rada Państwa normuje też wzajemną współpracę pomiędzy NIK i radami narodowymi oraz organami prokuratury.

Delegatury NIK będą mogły opracowywać i przedkładać wojewódzkim radom narodowym uwagi i wnioski do projektów wojewódzkich budżetów i wojewódzkich planów gospodarczych, jak i do sprawozdań z ich wykonania. W projekcie ustawy podkreślono, że NIK przy wykonywaniu kontroli musi współpracować z komisjami wojewódzkich rad narodowych. Jeżeli zaś chodzi o współpracę z organami prokuratury, to projekt przewiduje, że o ile NIK ujawni przestępstwo i przekaże sprawę do prokuratury, to ta ostatnia musi zawiadomić NIK o wynikach postępowania.

Projekt ustawy bardzo mocno podkreśla zasadę kolegialności zarówno w centrali NIK, jak i w delegaturach NIK. Do kompetencji kolegium należy m. in. uchwalanie uwag i wniosków do sprawozdania Rządu z wykonania budżetu i planu gospodarczego. Do niego też należy uchwalenie okresowych planów kontroli, uchwalanie sprawozdania rocznego z pracy NIK, które ma być przedstawione Sejmowi.

Warto też zwrócić uwagę, że projekt dość wyczerpująco mówi o uprawnieniach kontrolerów w stosunku do jednostek kontrolowanych. Przewiduje się, że organa kontrolujące będą miały prawo zażądania od jednostek kontrolowanych, aby wyciągnęły konsekwencje wobec winnych nadużyć. Będą miały prawo złożenia wniosku o powództwo cywilne, o zwrot szkody wyrządzonej państwu przez winnych tych nadużyć. Będą też mogły wydać doraźne zarządzenia mające na celu zapobieżenie szkodom.

I jeszcze jedna ważna sprawa: przewiduje się, że wszystkie inne organa kontroli, które już istnieją lub które powstaną, muszą koordynować plany swej działalności z NIK. Oznacza to nadrzędną rolę NIK w stosunku do innych organów kontrolujących. NIK może zlecić organom kontrolującym drobniejsze kontrole. Chodzi o to, żeby odciążyć NIK od mniejszych spraw, aby mogła się skupić w swej pracy przede wszystkim na sprawach kontroli naczelnych organów administracji państwowej.

Trzeci akt prawny dotyczy projektu uchwały sejmowej regulującej wzajemne stosunki pomiędzy Sejmem i NIK. Niektóre szczegóły tej współpracy są zawarte w tym wszystkim, co powiedziałam poprzednio. W zasadzie uchwała ta bliżej precyzuje w jakim trybie Sejm ma wykonywać swoje uprawnienia w stosunku do NIK.

Jak wiadomo, projekty tych trzech aktów prawnych znajdą się na porządku dziennym jesiennej sesji Sejmu. Powołanie do życia Najwyższej Izby Kontroli wyposaży Sejm w precyzyjny instrument, który pozwoli mu jeszcze lepiej zrealizować jedno z podstawowych zadań, jakim jest kontrola władzy wykonawczej.

Coraz więcej amatorów szczepień przeciw H. M.

Do dnia 19 bm. zaszczepiono w Warszawie 2 673 dzieci przeciw paraliżowi dziecięcemu. Podczas gdy w pierwszych dniach szczepień zgłaszało się znacznie mniej osób niż było zapisanych, w ostatnich dniach zdarza się, że przychodzą z dziećmi również ci rodzice, którzy dotąd na wezwanie dzielnicowych stacji san. epid. wogóle się nie stawili.

Najlepiej przebiega akcja szczepień w śródmieściu, najgorzej w dzielnicy Praga Północ i na Woli. (a. d.)

ze Sportu ze Sportu

Piłkarze Gwardii na Wyspach Brytyjskich

NAJBLIŻSZE dni będą bogate w wydarzenia piłkarskie. Już teraz z dużym zainteresowaniem oczekuje się spotkania **Polska — Finlandia w Warszawie (3 listopada br.) po którym prawdopodobnie będziemy mogli przystąpić do decydującego meczu ze Związkiem Radzieckim o miejsce w finale mistrzos w świata. Jednocześnie nasłuchiwać będziemy wiadomości nadchodzących z zagranicy. Po raz pierwszy Wyspy Brytyjskie odwiedzą klubowe drużyny polskie. Aż 3 zespoły walczyć będą na angielskiej ziemi. ŁKS, Budowlani (Opole) i warszawski Gwardia mieć będą za przeciwników zawodowe drużyny angielskie. Najtrudniejsze zadanie oczekuje Gwardię, która zmierzy się z czołowymi drużynami I Ligi — Preston, Sheffield i Newcastle.**

Nasza trójka — Stefaniszyn, Hachorek i Zb. Szarzyński — mówi nam sekretarz sekcji piłki nożnej Drzewiecki — spotkała się w Moskwie z bardzo dobrą oceną. Po krótkim okresie depresji i niepowodzeń w rozgrywkach ligowych, drużyna znów jest w dobrej formie.

Jutro rano lecimy samolotem do Brukseli, a stamtąd autokarem do Berviers gdzie w sobotę 26 bm. rozegramy po drodze rewanżowe spotkanie z belgijską drużyną Vervitois pierwszy mecz w Warszawie zakończył się zwycięstwem Gwardii 2:0).

— Nasze tournee po Anglii rozpoczynamy w środę, 30 bm. meczem z Preston North End, która w tabeli I Ligi zajmowała ostatnio trzecie miejsc . 4 listopada gramy w Sheffield Wednesday, a 6 listopada z Newcastle United.

— Czy Baszkiewicz również wyjeżdża do Anglii?

— Otrzymaliśmy zezwolenie na wyjazd całego zespołu. A więc Baszkiewicz pojedzie. Na lewym skrzydle z Finlandią zagra chyba Lentner tym bardziej, że będzie już zupełnie zdrów.

— Czy macie jakieś wiadomości co do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy z Wismutem?

— Dotychczas żadnego pisma nie otrzymaliśmy. Natomiast PZPN wysłał do UEFA sprawozdanie, przedstawiające cały przebieg perypetii z trzecim meczem i przebieg losowania. Jest prawdopodobne, że może dojść do czwartego meczu i to chyba na gruncie neutralnym. Decyzja zapadnie dopiero za kilka ładnych dni, gdyż przedtem musi się zebrać międzynarodowa komisja. Z naszej strony, stwierdzamy, że zastosujemy się do postanowień UEFA... (SK)

Młodzież lekkoatletyczna sięga po II miejsce w Europie

18 LAT miał Janusz Sidło, gdy w 1951 r. ustanowił w Moskwie nowy rekord Polski juniorów w rzucie oszczepem (67,88). Było to wówczas jedyne polskie zwycięstwo nad radzieckimi rywalami w trójmeczu ZSRR — Rumunia — Polska (od tego czasu należy nam się rewanż w Warszawie). 17 lat ma białostoczanin Władysław Nikiciuk — bohater zwycięskiego spotkania reprezentacji młodzieżowej Polski z NRF w Krefeld (103:98), a zarazem nowy rekordzista Polski juniorów w oszczepie (68,37). Rośnie więc nowa gwiazda w oszczepie z którą wiążemy nie mniejsze nadzieje niż niegdyś z osobą S.dły.

A w ogóle z naszej młodzieży lekkoatletycznej możemy być bardzo zadowoleni. W ostatniej chwili poza Staniszewskim reprezentacja pozbawiona została najlepszego 400-metrowca Gadomskiego. Mimo to Polacy zrewanżowali się za zeszłoroczną porażkę.

Zwycięstwo nad Niemcami i do tego na ich własnym terenie, klasyfikuje młodzieżową reprezentację Polski do II miejsca w Europie. Lepsi od nich mogą się jedynie okazać młodzi lekkoatleci ZSRR. Nie będzie przesadą, jeżeli stwierdzimy, że wyrównany zespół młodzieżowy Polski jest w stanie pokonać niejedną reprezentację seniorów w Europie.

A. S.

Zgon L. Nowotarskiego

W dniu 18 października 1957 roku zmarł w Krynicy w wieku 80 lat inż LEON NOWOTARSKI b. długoletni, zasłużony dyrektor i współtwórca Uzdrowiska, oznaczony Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta.

Na terenie Krynicy pracował od roku 1913 jako Dyrektor Uzdrowiska, Przewodniczący Komisji Zdrojowej i Członek Rady Miejskiej.

Jego wyłączną zasługą jest uruchomienie Krynicy jako uzdrowiska całorocznego, rozbudowa Krynicy i jej urządzeń leczniczych, regulacja rzeki, liczne wiercenia poszukiwacze, które nadały Krynicy charakter uzdrowiska o znaczeniu europejskim.

PRZEGLĄD prasy

Szczęśliwy dar historii ● Przejściowy sojusz różnych sił ● Jest o co walczyć ● Dygresja o recenzentach ● O tempie zmian modelowych ● Wymowa procesu brzeskiego

ROCZNICA PAŹDZIERNIKA stała się dla całej prawie prasy tygodniowej bodźcem do rozważań nad bilansem minionego roku, nad wymogami i perspektywami dalszego rozwoju.

PRZEGLĄD KULTURALNY

zamieszcza wiązankę przemówień wygłoszonych na dyskusji w Klubie Krzywego Koła. Referat Czesława Bobrowskiego, zagajający tę dyskusję, publikowaliśmy już w „Życiu" w obszernych wyjątkach.

Władysław Bieńkowski powiedział m. in.:

„Zdaniem wszystkich ludzi, z którymi rozmawiałem, a są to ludzie bardzo różnych poglądów, demokratyczni i postępowi w stylu zachodnim, konserwatyści i katolicy — ich zdaniem to, co u nas jest złe, to fakt, że ludzie nie bardzo chcą pracować..."

„Stoi zagadnienie stanu dyscypliny społecznej, zagadnienie walki o świadomość, że ten dom, w którym mieszkamy i który budujemy, że jego losy w ostatecznym rachunku zależą od nas. Nasze władze popełniają błędy, robią takie czy inne rzeczy, które mogą się nie podobać. Ale w ostatecznym rachunku losy kraju i jego rozwój zależą od tych milionów codziennych działań gospodarczych i pozagospodarczych, które sumują się i wychodzą w wielkich bilansach ekonomicznych i nie tylko ekonomicznych.

O tym nie wolno nam zapominać. Wydaje mi się, że na podsumowanie Października w jakiś sposób odpowiedzialny, jest dziś grubo za wcześnie. Dodatkowym momentem jest fakt, że ostatnie dni stworzyły atmosferę utrudniającą spokojną analizę tego zagadnienia. Niemniej jednak musimy uświadomić sobie, że historia Polski na przestrzeni od 1945 do 1957 jest historią zupełnie niezwykłą. Ten cykl, otwarty przełomem 1956 roku do dnia dzisiejszego jest jakimś niezwykle szczęśliwym darem historii. Musimy zdawać sobie sprawę, że przy wszystkich trudnościach, jakie stoją przed nami, dotychczasowy bilans Października jest pozytywny. Trudności, które się ujawniły, powstały wcześniej. Wszystkie te ekonomiczne i polityczno-ustrojowo-organizacyjne zagadnienia i te moralne, społeczno-psychologiczne odziedziczyliśmy w październiku 1956 r.

Powiedziałbym, że z mego punktu widzenia mam wszystkie powody do optymizmu. Nie rozwiązaliśmy wielu rzeczy, które przed nami stanęły, to prawda, ale prawdą jest również, że o wiele rzeczy nie potknęliśmy się, potknięcie, które bardzo poważnie nam groziło".

ŚWIAT

Stanisław Brodzki próbuje odpowiedzieć na pytanie: czym był Październik?

„Niewątpliwie zrywem ogólnonarodowym dla zmiany istniejących warunków. Zrywem masowym, chociaż rozstrzygnięcie zasadnicze — powrót Władysława Gomułki na stanowisko I Sekretarza KC PZPR — dokonało się na sali obrad Plenum. Jak w każdej masowej akcji uczestniczyły tu bardzo różne siły: jedni chcieli oczyścić socjalizm od nalecialości poprzedniej epoki, inni chcieli pozbyć się w ogóle socjalizmu... Doraźny program na „nie" w stosunku do ówczesnej rzeczywistości — mógł być czasowo wspólny, zwłaszcza, że towarzyszył mu ogólnonarodowy wybuch trzeźwości i realizmu. Ale nie mogły być i nie były wspólne zasadnicze cele przeciwstawnych klas oraz różnych politycznych i społecznych sił, biorących udział w Październiku. Stąd postępująca później dyferencjacja, stąd również rozczarowanie tych, którzy po Październiku liczyli na „drugi etap". Stąd — błędy tych, którzy nie docenili należycie całej złożoności sił działających w Październiku, a z drugiej strony — również błędy tych, którzy niekiedy każde twórcze poszukiwanie nowych dróg identyfikowali ze schodzeniem z zasadniczej socjalistycznej drogi".

NOWA KULTURA

Październik trwa! — brzmi główna teza artykułu Jerzego Piórkowskiego. A oto jej rozwinięcie:

„Październik nie skończył się na radosnych miesiącach rok temu. Październik trwa, bo żyją, działają i rozwijają się siły społeczne, które dokonały owego przełomu. Dlatego nie ma i nie może być odwrotu od Października. Podobnie jak nie ma i nie może być nigdy odwrotu od socjalizmu w naszym kraju. Dlatego próby obrazy na rzeczywistość, wszelkie nowe próby „wewnętrznych emigracji" z subiektywnych choćby uczciwych, bolesnych powodów — są nieodpowiedzialne i niepoważne. Komuniści, którzy przyczynili się niemało do październikowego przełomu, wszyscy, którzy posiadają pełną świadomość zachodzących procesów muszą nadal iść w pierwszym szeregu:

Walki o pełnię ideowo-moralnego odrodzenia idei socjalizmu.

O nowy model naszej socjalistycznej gospodarki.

O przezwyciężenie oporów na drodze do pełnej demokracji socjalistycznej.

O pokonanie wszystkich przeciwności ludzkich i materialnych na polskiej drodze do socjalizmu".

Z innych pozycji numeru odnotujmy arcydowcipny list do redakcji znakomitej aktorki Haliny Mikołajskiej, krytykujący recenzję teatralną Dobosza z „Imion władzy" Broszkiewicza. Autorka snuje przy okazji parę uwag ogólnych o praktykach niektórych recenzentów:

„My, aktorzy, prawie przyzwyczailiśmy się do absolutnego braku rzetelności w recenzji teatralnej. Jest parę pism, a w tych pismach paru „dziennikarzy", którzy z nas żyją, ściślej powiedziawszy, na nas żerują, chociaż od lat bez przerwy, niemal każdą kolejną recenzją udowadniają, że nie mają do tego prawa. Ale trudno: przyjmujemy to biernie, nawet nie z bezsilności, po prostu lekceważymy, nie szanujemy, „szkoda gęby i czasu". Przypuszczam zresztą, że publiczność teatralna przez wiele lat (bo ci panowie od lat nie zmieniają posad, czasem tylko zmieniają kryteria), przypuszczam, że publiczność też już nie liczy się z nimi, że im już nie wierzy. Piszą „sobie a muzom", pewnie zresztą bardziej sobie, niż muzom".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Włodzimierz Brus poświęca obszerny artykuł sprawie zmian modelowych w naszej gospodarce. Autor uważa, że błędny jest pogląd, iż zmiany modelowe mogą przynieść natychmiastową poprawę sytuacji gospodarczej, stwierdza, że po Październiku wydano szereg aktów prawnych, które otwarły proces doniosłych przemian w naszym systemie gospodarki narodowej. Dając wyraz niepokojów z powodu różnych opóźnień w tej dziedzinie i wyliczając najważniejsze z tych opóźnień, Brus konkluduje:

„Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, i to zwłaszcza w rocznicę dni październikowych, że pod tym względem pozostajemy w tyle za innymi krajami. Sądząc po wiadomościach prasowych, zarówno w ZSRR jak w Czechosłowacji, NRD i Rumunii — zmianom modelowym, które zamierza się tam przeprowadzić, nadana została (lub jest w trakcie nadawania) forma szerokiego i skonkretyzowanego programu polityczno-gospodarczego, dla którego wykonania mobilizuje się maksimum aktywności partii i państwa. U nas wciąż jeszcze odnosi się wrażenie, że sprawy modelowe traktowane są marginesowo, chociaż w istocie rzeczy — absolutnie nie idealizując ich znaczenia — stanowią one jeden z niezbędnych kluczy do rozwiązania wielu nabrzmiałych problemów gospodarczych i politycznych. Wydaje się, że czas najwyższy, aby zasadniczo zmienić sytuację w tej dziedzinie. Wydaje się, że bez włączenia w szerokim zakresie problematyki modelowej do zespołu czołowych zadań programowych trudno będzie nie tylko przyśpieszyć przygotowanie i realizację konkretnych posunięć, lecz również wytworzyć w szerokich masach poczucie tak pożądanej perspektywy politycznej, która jest niezbędnym warunkiem przeciwdziałania zniechęceniu i apatii, niezbędnym warunkiem wykrzesania sił zdolnych do przełamania trudności, spędzających nam dziś sen z oczu".

PRAWO I ŻYCIE

W numerze znajdujemy obszerny artykuł Romana Jurysia z okazji rocznicy procesu brzeskiego. Artykuł ten stanowi ważki dokument, przypominający metody sanacyjnego terroru politycznego (to w odpowiedzi na próby rehabilitacji tego systemu), a także będący ciekawą próbą rewizji dawnych sekciarskich ocen tego największego procesu politycznego Polski międzywojennej.

POLITYKA

„Lublin w Październiku" — brzmi tytuł reportażu Józefa Śmietańskiego. Autor obrazuje atmosferę rozkładu moralnego, jaki panował w Lubelskim Komitecie Miejskim Partii i w Prezydium MRN. Jak wiadomo, w sprawie tej zapadła niedawno ostra uchwała egzekutywy KW. Autor snuje przy okazji ogólniejsze refleksje:

„Zasadnicza przyczyna niedomagań tkwi jednak w nieprzezwyciężonej dotychczas klikowości, przeżerającej wiele ogniw partii, występuje to również w Lubelskiem. W tej sytuacji narażanie się jednemu wywołuje od razu reakcję typu łańcuchowego. Gra sił, balansowanie w życiu wewnątrzpartyjnym prowadzi do opłakanych skutków. W Lublinie w KM nie można było uknąć zdemoralizowanych ludzi, obawiano się krzyku, że to „pogrom aktywistów". W Warszawie nieudolnego człowieka, kacyka w stosunkach z ludźmi, reprezentującego dalekie od Października poglądy, nie można dotychczas ruszyć ze stolca redaktorskiego, bo go broni sitwa, zgrupowana wokół pewnego Towarzystwa. Te metody i ta sytuacja są jakby wymarzone dla ludzi typu trutniów. Uczciwy trzon partyjny daje się terroryzować przez nachalne grupki „też-komunistów".

(HOLA)

Nowy numer „Nowych Dróg"

Ukazał się nr 10-11 (100/101) „Nowych Dróg".

TREŚĆ

Władysław Broniewski — Pokłon Rewolucji Październikowej.
W 40 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.
W rok po VIII Plenum.

★

Ignacy Loga-Sowiński — Pierwsze zwycięstwo proletariackiej rewolucji
Walentyna Najdus — Udział Polaków — socjalistów w Rewolucji Październikowej
Helena Zand — Dlaczego chłopstwo pracujące Rosji poparło bolszewików w 1917 r.
40 lat rozwoju gospodarczego ZSRR (oprac. Andrzej Karpiński i Mieczysław Rakowski)

★

Zenon Kliszko — Z problemów historii PPR
Tadeusz Wieczorek — Partia w walce z przestępczością gospodarczą (z doświadczeń woj. zielonogórskiego)
Wiktor Boniecki, Witold Kielar — Walka z przestępczością gospodarczą w woj. krakowskim
J. Gilejko, J. Balcerek, M. Borowska — Niektóre zagadnienia rozwoju samorządu robotniczego Jugosławii w świetle I Zjazdu Rad Robotniczych.

Z zagadnień współczesnego kapitalizmu

Ignacy Sachs — Kilka aspektów kapitalizmu państwowego

Problemy i dyskusje

Stanisław Kuziński — O niektórych warunkach zmiany modelu gospodarczego.

Informacje

Antoni Kuligowski — O rozwoju kółek rolniczych
Józef Syroka — Dane o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych.

Recenzje i bibliografia

Aleksander Szaniawski — I tom „Materiałów Archiwalnych" do historii stosunków polsko-radzieckich (1917-1918).
Tadeusz Kroński — O sceptycyzmie sceptycznie
Aleksander Nowicki — Stosunki ekonomiczne między krajami o różnych ustrojach.

★

Listy do redakcji

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowlanego o wysokich kwalifikacjach zawodowych na samodzielnym stanowisku oraz **majstra budowlanego** o wysokich kwalifikacjach z długoletnią praktyką zatrudni **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Warszawa-Śródmieście,** ul. Świętokrzyska 18. Zgłoszenia osobiste: III piętro, pokój 338, dział kadr. Uposażenie ryczałtowe. 15587-0

Kierowców na wywrotki z I i II kat. prawa jazdy zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych Budownictwa Oddział w Warszawie,** ul. Duchnicka 2a. Praca na miejscu i na wyjazd. Zarobek zależnie od wydajności ca 2,5 tys. zł miesięcznie. k 16290-0

Szwaczki z umiejętnością szycia na maszynach motorowych zatrudnią natychmiast **Stołeczne Zakłady Dziewiarskie Przemysłu Terenowego.** Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Kadr Dyrekcji — Warszawa, ul. Nowowiejska 7. k 15571-0

Księgowego kosztowca o wysokich kwalifikacjach znającego zasady obowiązujące w przemyśle dziewiarsko - włókienniczym, **szwaczki na overlocki** dwuigłówki i okrętki (z praktyką) zatrudnią **Stołeczne Zakłady Dziewiarskie,** Warszawa, ulica Nowowiejska 7. Zgłaszać się w godz. 9—12. k 15539-0

Kierowników robót elektrycznych ze średnim wykształceniem technicznym i pięcioletnią praktyką oraz **dyplomowanych majstrów elektryków** zatrudni natychmiast **Zjednoczenie Instalacji Elektrycznych,** Warszawa 1. Uposażenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłaszać się: ul. Czerniakowska 73/79. pok. 707. k 15537-0

Murarzy, cieśli i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast **Warszawskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobnego.** Zgłaszać się do Działu Zatrudnienia i Płac ul. Jaworzyńska 8 (za Pl. Zbawiciela od Mokotowskiej na prawo). k. 12736-0

Mężczyzn i kobiety na stanowiskach konduktorów zatrudni **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne** w Warszawie. Zarobek przy 200 godzinach pracy wynosi 800 zł — płacy zasadniczej i średnio prowizja około 370 zł. Po pół roku (w wyjątkowych wypadkach po 3 miesiącach) 1.000 zł płacy zasadniczej i średnio premia około 370 zł. Prócz tego — bezpłatne: deputat węglowy, umundurowanie, przejazdy wszystkimi środkami komunikacji miejskiej dla pracownika, jego żony i dzieci (własne kolonie dla dzieci). Zainteresowani winni zgłaszać się do Dyrekcji M.P.K., Warszawa, ul. Młynarska 2, Dział Kadr, pokój Nr 35. k 15481-0

Inżyniera lub **technika mechanika** z 4-letnią praktyką na stanowisku **starszego mechanika, technika** na stanowisku energetyka, **inżyniera** na stanowisku konstruktora, **2 pracowników** z uprawnieniami na stanowiskach mistrzów ślusarskich zatrudni **Fabryka Wag w Tarczynie k/Warszawy ulica Błońska 21** — dojazd autobusem PKS z dworca przy ul. Opaczewskiej. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Również zgłoszenia telefoniczne — Tarczyn 15.

Mechanika do napraw maszyn biurowych i aparatów pomiarowych oraz robotników do wykopów ziemnych zatrudnią natychmiast **Zakłady Gazownictwa Okręgu Warszawskiego.** Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się celem omówienia warunków pracy w Dziale Personalnym, Warszawa, ul. M. Kasprzaka 25. k 9447-0

Inżyniera - mechanika z dłuższą praktyką produkcyjną w branży metalowej **na stanowisku naczelnika wydziału produkcji** zatrudni natychmiast **Centralny Zarząd Przemysłu Sprzętu Gospodarskiego** w Warszawie, ul. Podwale 17.

Pracowników fizycznych do prac magazynowych i spedycyjnych zatrudni **Zakład Obrotu Art. Rolnymi CES,** Warszawa, ul. Hoża 27. Zgłaszać się w godz. 8 — 15. k 9455-0

Z-cę kierownika działu zatrudnienia i płac, inżyniera lub technika mechanika na stanowisku kalkulatora warsztatowego i kontrolera oraz **frezera, tokarzy, ślusarzy remontowych i robotników niewykwalifikowanych** zatrudnią **Zakłady Przemysłu Gumowego „Piastów",** w Piastowie. Reflektujemy tylko na siły wysokokwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. k 9470-0

Inżynierów lub techników na stanowiska: inżyniera inwestycji i kierownika robót remontowo-budowlanych zaangażują natychmiast **Warszawskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych** w Chylicach, ul. Słowicza 12. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie i 3 lata praktyki w przedsiębiorstwach przemysłowych lub wykształcenie średnie i 5 lat praktyki w przedsiębiorstwach przemysłowych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego, ewentualnie ryczałt zgodnie z umową w zależności od posiadanych kwalifikacji. Oferty pisemne ze szczegółowym życiorysem należy składać pod w/w adresem. k 9471-0

Wysokokwalifikowane nawijaczki na transformatory zatrudnią natychmiast **Zakłady Wytwórcze Elektronowych Przyrządów Pomiarowych T-14,** Warszawa, ul. Barska 28/30 k 16278-0

4 stolarzy wykwalifikowanych do wyrobu tapczanów i innych mebli (wynagrodzenie akordowe od 2000 — 3000 zł miesięcznie) oraz **1 wulkanizatora i wysokokwalifikowanego fryzjera damskiego** (warunki płacy do omówienia) zatrudni **Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy** w Otwocku, ul. Warszawska 13. k 16285-0

Zootechnika zatrudni od zaraz **Tuczarnia Jaktorów.** Stacja i poczta Jaktorów k/Grodziska Mazowieckiego. k 44325-0

Inżyniera, co najmniej z 5-letnią praktyką zawodową zatrudnią natychmiast **Zakłady Remontowe** w Warszawie, Fort Wola-Bema. Uposażenie w okresie próbnym 2400 zł. 44685-1

Woźną - sprzątaczkę przyjmie **Zakład Naukowy** ul. Chocimska 8/10. Zgłaszać się w godz. 9—14. Warunki do omówienia na miejscu.

Palaczy do centralnego ogrzewania zatrudni natychmiast **Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej** w Warszawie, ul. Filtrowa 57, pok. 32. Wydział Ogólno - Gospodarczy.

Blacharze galanteryjni wysokokwalifikowani potrzebni (praca akordowa) do **Spółdzielni Pracy Mechaników. SMS,** Warszawa, Wolska 73.

Stolarzy, murarzy, hudraulika - spawacza, kierowcę samochodowego oraz robotników zatrudni **Spółdzielcze Stowarzyszenie Budowlane,** Warszawa, ul. Styki 10a (Saska Kępa). Warunki płacy do omówienia w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. k 9472-1

Tokarzy (tokarki pociągowe i tarczowe), **modelarza na modele z drewna i konserwatorów drogowców** do konserwacji bocznicy normalnotorowej zatrudnią **Warszawskie Zakłady Ceramiki Budowlanej** w Zielonce. Warunki płacy od omówienia na miejscu. k 14617-1

Wysokokwalifikowanych szlifierzy - polerowników oraz kandydatów na uczniów w tym zawodzie zatrudni natychmiast **Wytwórnia Wyrobów Srebrnych** w Warszawie, ul. Elektoralna 16. Zgłaszać się codziennie w godzinach 7—13. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.

Co tydzień nowa szansa na

MILION DOMEK SAMOCHÓD

w warszawskiej grze liczbowej „Syrenka"

Srebro

(ZŁOM I MONETY)

skupuje Sp-nia P.L.iA. „ORNO" W-wa, ul. Bagno 5 (I piętro) k 12368-0

Grysy

BAZALTOWE ewent. granitowe o granulacji 5—8 mm i 8—16 mm

zakupią w każdej ilości **WARSZAWSKIE ZAKŁ. BETONIARSKIE I ŻELBETOWE**

Warszawa, ul. Felińskiego 1

Reflektujemy na dostawy z sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego

---

Odpady

lateksowe zwykłe i gąbczaste sprzeda Wytwórnia Wyrobów Gumowych k 14594-0 Sp-ni Inwalidów W-wa — Wawer, ul. Płowiecka 44.

Przetargi

Zakłady Radiowe im. M. Kasprzaka w Warszawie, ul. Kasprzaka 18/22 ogłaszają przetarg **na sprzedaż 22 sztuk silników benzynowych o mocy 3 KM — 2200 obr/m, jednocylindrowych pionowych 4-taktowych.** Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia pok. 211 codziennie od godz. 8 — 12, tel. 322-221, wew. 434. Oferty należy składać w Dziale Zaopatrzenia, pok. 211 do dnia **30. X. 1957 r.** W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferentów lub unieważnienie przetargu. k 13659-1

Spółdz. Inwalidów „Zwycięstwo" w Radzyminie ogłasza przetarg **na budowę baraku przemysłowego — ocieplonego o kubaturze 700 — 1000 m³ z przeznaczeniem na konfekcję lekką** W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert **do dnia 31 października 1957 r.** Informacji udziela Zarząd Spółdzielni w godz. 8—14 prócz świąt, tel. Radzymin 71.

Zakłady Budowy Nadwozi Samochodowych w Jelczu k/Oławy ogłaszają przetarg **na sprzedaż siedmiu sztuk kotłów parowych warzelnych w armaturze o pojemności 500 l każdy oraz jednej sztuki ekspresu do kawy (gazowy).** W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

Dyrekcja P. P. Hotel „Orbis - Bristol" w Warszawie, ul. Krak. Przedm. 42/44 ogłasza przetarg **NA DZIERŻAWĘ SZATNI** Szatnię wydzierżawimy spółdzielni usługowej lub osobie prywatnej na podstawie zawartej umowy. Z warunkami dzierżawy można zapoznać się w Dziale Adm. - Gosp. od dnia 22 bm. Oferty należy składać do **dnia 30 października br.** Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

Mazowiecka Wytwórnia Win — Zakł. Remontowy w Warszawie, ul. Owsiana 14, ogłasza przetarg **na wykonanie urządzeń warsztatowych, magazynowych i innych w zakresie robót stolarskich, ciesielskich, ślusarskich i dekarskich.** W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowe informacje w Centralnym Zarządzie Przemysłu Owocowo - Warzywnego, Krucza 24/26, IV p., pok. 418 **w dniach 24—28. X. br.** od godz. 8—11. Oferty na wykonanie całości lub części określonych przetargiem robót należy składać w terminie **do dnia 5 listopada 1957 r.** Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k. 13661-1

KONKURS

Rada Robotnicza i Dyrekcja Wytwórni Wyrobów Jubilerskich poszukuje na podstawie konkursu kandydata na **GŁÓWNEGO INŻYNIERA** Wymagane kwalifikacje: wyższe studia techniczne, paroletnia praktyka zawodowa na kierowniczym stanowisku. Oferty z odpisami dyplomów i świadectw składać należy pod adresem: Wytwórnia Wyrobów Jubilerskich, Warszawa-Gocławek, ul. Tytonowa 20. Termin przyjmowania ofert upływa **z dniem 30. XI. 1957 r.** k 15565-0

Przy kupnie auta zaufaj firmie

Auto-Negoce

17, avenue Fonsny, Bruksela — Belgia

Eksport do wszystkich krajów. k 15072-0

Dałeś instrument do naprawy

ODBIERZ GO KONIECZNIE W WYZNACZONYM TERMINIE!

Zarząd Spółdzielni Pracy Instrumentarzy Muzycznych „TON" w Warszawie, ul. Solna 15/19 prosi Klientów: (osoby prywatne, instytucje i przedsiębiorstwa) **o odbiór instrumentów muzycznych oddanych do naprawy** Punktom Usługowym w Warszawie przy ul. **Przemysłowej 31/33** i **Konopackiej 6/8** oraz **Punktom Oddziałów Wojewódzkich** — nie odebranych **w okresie do 1956 r. włącznie.** k 18581-

Instrumenty nie odebrane z naprawy w **terminie 3 miesięcy od daty** ukazania się ogłoszenia — **zostaną sprzedane.**

Wyroby metalowe

do **GALWANICZNEGO ZŁOCENIA** przyjmuje k 9454-0

Wytwórnia Wyrobów Jubilerskich P. P.

W-wa - Gocławek, ul. Tytonowa 20, tel. 10-17-32.

Zlecenia wykonuje się dla przedsiębiorstw: państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych.

Rykszę

MOTOCYKLOWĄ „Czeska Zbrojówka"

sprzeda **MHD Art. Spoż. W-wa Śródmieście**

Zgłaszać się do magazynu ul. **Zamojskiego 4 w dniu 23 bm. (środa).** k 16274-1

Wapno

PALONE DOSTARCZA WAGONOWO odbiorcom uspołecznionym i prywatnym

AGENCJA HANDLOWA **Warszawa, ul. Wspólna 50**

Wychowawczyni

ze średnim wykształceniem znająca język francuski poszukiwana do chłopca trzyletniego

Wymagane dobre referencje. Sienna 43a m. 14 do 11. 44533-1

WYTWÓRNIA

sprężyn

wykonuje **wysokosprawne sprężyny oraz pierścienie „Seeger'a" Piaseczno k/Warszawy ul. Rejtana-„Regnerówka"**

Ogłoszenia drobne

PRACA

Do domu lekarskiego pod W-wą potrzebna pomoc domowa. Wiadomość: W-wa, Filtrowa 81 m. 12. 44519-0

Do krawiectwa męskiego (specjalność kamizelki) potrzebna podręczna i uczennica. Poznańska 13 m. 4.

Gosposia na stałe pilnie potrzebna. Warunki dobre. Waszyngtona 126—13. 44323-0

Gosposia potrzebna do małżeństwa i dwóch dziewczynek 6 i 3-letnich. Nowolipie 27b m. 33, tel. 6-68-89 od 16 do 18. Warunki dobre. 44405-0

Gosposia samodzielna potrzebna z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia Al. I Armii Wojska Polskiego 16 m. 9.

Korepetytorki w zakresie licealnym szukam, której dać mogę stałe lekkie zatrudnienie w pracowni. Marszałkowska 17/10. 44392-1

Kulturalny kierowca II kat. prawa jazdy (władający niemieckim w słowie i piśmie perfekt) szuka posady. Oferty pisemne „44503", Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44503-1

Krawcowa samodzielna, z długoletnią praktyką potrzebna natychmiast. Wilcza 42—16.

Manicurzystka kwalifikowana potrzebna natychmiast. Mokotowska 52 — Zakład fryzjerski. 44247-0

Pomoc domowa lubiąca dzieci potrzebna. Hoża 52 m. 36, od godz. 11 do 17.

Pomoc domowa na prowincję potrzebna — wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłaszać się ul. Asfaltowa 5 m. 8. 44572-1

Poszukuję osoby do opieki nad chorym. Windyga, Nowogrodzka 18a m. 24 (godz. 16—18). 44558-1

Potrzebna o piekunka do dziecka 2-letniego, najchętniej na przychodne. Ul. Długa 23 m. 4. 44393-1

Potrzebna młoda pomocnica domowa. Warunki dobre. Marszałkowska 43 m. 3

Opiekunka do niemowlęcia, potrzebna od zaraz na osiem godzin dziennie. Referencje konieczne. Zgłoszenia Bielany Barcicka 10 m. I (praca w pobliżu Pl. Unii)

Potrzebna chałupniczka na konfekcję dziecięcą i lekką damską. Oferty pisemne: „44859" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44859-1

Potrzebna pomoc domowa. Praga ul. Kępna 6 m. 11.

Potrzebna pomoc domowa (bez gotowania). Warunki dobre. Nowowiejska 10 m. 6, blok 18A. 45024-1

Potrzebny samodzielny krawiec. Ul. Piotra Skargi 42 m. 5. 44341-1

Samodzielna gosposia lub pomoc domowa potrzebna do dwóch osób i trzyletniego dziecka. Walicow 17 m. 6, godz. 18—20. 44672-1

Ślusarz - mechanik z długoletnią praktyką potrzebny. Falenica, Tatarskowa 11 (tyły tartaku), Turski.

Samodzielna gosposia dobrze gotująca, energiczna potrzebna do dużego domu pod Warszawą. Mieszkanie nowoczesne. Pensja b. wysoka. Referencje. Tel. Otwock (54) 51-49. 44632-1

Wychowawczyni i gosposia potrzebne. Chełmska 46 m. 2, od 20. 44286-0

Zatrudnimy młode kulturalne osoby na kelnerki do kawiarni z dobrą aparycją. Zgłoszenia osobiste Warszawa ul. Kredytowa 6, od godz. 16 do 18. 44657-0

NAUKA

Kursy księgowości handlowej, przemysłowej. Poznańska 16 początek nauki listopad. Zapisy godz. 17—19. 43096-0

KUPNO

Celuloid przezroczysty 0,5 mm. kupię. Tel. 4-68-31.

Kupię natychmiast: mieszadło do past (pojemność ok. 100 l), trójwalcówkę lakierniczą. Oferty: „45137" PAR, Poznańska 38. 45137-1

Maszynę dziewiarską metalową, dwupłytową Nr 6—8 kupię. Radzymińska 9 m. 36.

„Misia" nylonowego, popielatego (kupon 3 m) kupię. Bielany, Żeromskiego 66/72 m. 52. 44430-1

Motocykl WFM eksportowy — zwykły kupię. Łabędź, Siedlce, Sienkiewicza 62, — tel. 28-32. 44444-1

Nową „Warszawę" bez klauzuli kupię. Oferty pisemne: „44414" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38.

Ostrza nierdzewne do noży stołowych i deserowych kupię. Tel. 32-17-01. 42027-0

Samochód nowy natychmiast kupię. Tel. 671-46, godz. 16—19.

Silniki elektryczne 0,5 KW 220/380 V 350 do 900 obr./min. 1 do 2 KW 220/380 V 760 do 900 obr./min. natychmiast kupimy. Spnia „Chemik", Wolska Nr 19, tel. 32-11-23.

Telewizor wysokiej klasy kupię. Tel. 4-32-75, cały dzień. 44638-1

Wkłady zagraniczne do piór kulkowych (długopisów) wszystkich typów kupuje warsztat naprawy piór wiecznych, Chmielna 5 m. 12, tel. 6-45-75. 44637-0

SPRZEDAŻ

Amerykanki oryginalne metalowe, wersalki, tapczany, amerykanki tapicerskie, krzesła. Solidne, niedrogo „Kanadyjka" Uwaga: Smolna 11. 40600-0

Chryzantemy na groby poleca „Ogród" Warszawa — Wawer, Widoczna 42, obok poczty. 44553-0

„CZYTELNIK"

REDAKCJA: Warszawa ul. Marszałkowska 3/5. Centrala 89241 2, 3 tel. Red. naczelny 418-57. Sekretariat 892-41. Dział miejski i red. nocna 892-42. Wydanie prowincjonalne 413-59 korespondencji 80-525. Dział łączności z czytelnikami przyjmuje interesantów w dni powszednie w godz. od 9 do 16.

OGŁOSZENIA przyjmuje Powszechna Ag. Reklamy ul. Poznańska 38.

ADMINISTRACJA: Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" ul. Foksal 16. Tel. 6-46-30 6-46-21. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Prenumerata miesięczna wynosi 14 zł. Cena pojedynczego egzemplarza wynosi 50 gr — z dodatkiem ilustrowanym 70 gr. Prenumeratę naszego pisma na zagranicę przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa ul. Wilcza 46 — tel. 86-481. Konto PKO — 1-6 100024 Warszawa

---

„Deseń" — Warszawa, Ząbkowska 4, wysyła pocztą narzędzia malarskie: szablony — wałki — gąbki — aparaty, pędzle — linie — patronówki — szpachle. 44165-0

Kredens stół krzesła orzechowe, biblioteczkę stoliki pod telewizory i radia sprzeda stolarz Radzymińska 8. 43067-0

Kredensy, szafy, toaletki, stoły, krzesła sprzedam. Smolna 33. stolarnia.

Motocykle Iż i Mińsk, samochód sportowo-wyścigowy Lancia, opony 500x16, skrzynię biegów do Skody Popular sprzedam. Promenada 13, garaż. 45132-1

Okazyjnie sprzedam maszynę dziewiarską. Twarda 59 (sklep podnoszenie oczek). 44253-0

Maszynę do szycia „Singer-Simanco" (stan doskonały) sprzedam. Ochota, Barska 7/9 m. 94. 44067-1

„Opel-Olimpia" i licznik „Argo" duże, sprzedam. Ul. Złota, przy kinie „Palladium", tel. 33-21-56.

Pianino krzyżowe, stan dobry sprzedam okazyjnie. Otwock, 22 Lipca 9 Daniel. 44809-1

Samochód DKW sprzedam pilnie (stan dobry). Puławska 204 — sklep szewski.

Samochód osobowy „Wanderer" czterodrzwiowy sprzedam Sulejówek, Akacjowa 3.

Samochód Chevrolet Fleetmaster. Sprzedam Górczewska 81/91. 44941-1

Samochód Fregatte - Renault limuzyna czterodrzwiowa 10 l na 100 km, rok prod. 1955 stan idealny sprzedam. Zgłoszenia — Chmielna 100. Rudnicki.

Samochód osobowy „Dodge" — nowe ogumienie sprzedam. Gorzów Wlkp., Słowackiego 1—5. GP-1612-1

Sprzedam kuśnierkę komplet (g. 15—18) W-wa, Pustelnicka 11 m. 2.

Transformator uniwersalny do topienia stali, cięcia i spawania wszelkimi elektrodami, z regulacją napięcia i prądu od 50 do 1400 amper. Nap. sieci 220/380 V. sprzedam. Powązkowska 28 Wierciński godz. 8—16. 44754-1

Wapno palone lasowane każdą ilość dostarczam. Puławska 287 przy Wyścigach. 42633-0

Wapno palone — lasowane i supreme dostarczamy ze składu, Skaryszewska 3. 43402-0

NIERUCHOMOŚCI

Bliski Mokotów. Willę jednorodzinną do wykończenia z powodu wyjazdu sprzedam pilnie. „Mediator", Jerozolimskie 51. 43800-0

Domek jednorodzinny nie wykończony 7-izbowy, 2000 m kw. ogrodu z sadem sprzedam. 200.000 zł. Sobolen, Otwock Kościuszki 44, tel. 33. 1601-0

Domków jednorodzinnych oraz wolnych mieszkań spółdzielczych poszukuję. „Spójnia". Wilcza 60.

Kolonię 10 hektarową koło Białej Podlaskiej sprzedam (budynki, las, łąka). Właściciel Warszawa, Górnośląska 42 m. 3. 42957-0

Milanówek. Plac 4.330 m kw drzewka owocowe, staw przy głównej ulicy, 10 minut od stacji sprzeda okazyjnie właściciel. Frascatti 6 II piętro godz. 17 — 19 (obok Sejmu). 45151-1

Parcelę budowlaną (Służewiec) sprzedam. Wiadomość: tel. 21-46-61, godz. 20 —22. k 14602-0

Willę murowaną 14-izbową zamieszkałą wolne 3 izby plac jednomorgowy zalesiony w Wesołej sprzedam okazyjnie tel. 10-04-24.

Wille jednorodzinne w Warszawie, Milanówku, Podkowie, Michałowicach, Włochach, Legionowie i wiele innych polecam. „Spójnia", Wilcza 60.

LOKALE

Dam pomieszczenie dwóm studentom. Oferty pisemne: „44475", Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44475-1

Dwa pokoje, kuchnia (komfort, zaplecze Nowego Świata) zamienię na 3 lub 4 pokoje w Śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty pisemne: „44204" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44204-1

Dwa pokoje z kuchnią, służbowym, wszelkimi wygodami tuż przy stacji w Podkowie Leśnej zamienię na samodzielny pokój z kuchnią lub kawalerkę w centrum Warszawy. Tel. 21-13-05. 44529-1

TEATRY

POLSKI (Karasia 2) — Święta Joanna — g. 19.45. **KAMERALNY** (Foksal 16) — Achilles i panny — g. 19. **NARODOWY** (Pl. Teatralny) — Aszantka — g. 19. **DRAMATYCZNY** (Pałac Kultury) — Imiona władzy — g. 19. **ATENEUM** (Jaracza 20) — Miłość i gniew — g. 19. **ROZMAITOŚCI** (Marszałkowska 8) — Skiz — g. 19.30. **MŁODEJ WARSZAWY** (Pałac Kultury) — Książę i żebrak — g. 16. **POWSZECHNY** (Zamojskiego 20) — Wojna i pokój — g. 19. **LUDOWY** (Szwedzka 2-4) — Lekkomyślna siostra — g. 19. **KOMEDIA** (Sierpecka 7) — Daj buzi Kate — g. 19. **ŻYDOWSKI** (Królewska 13)— Upiory (wyst. PT. Ludowy) — g. 19. **SYRENA** (Litewska 3) — Maman do wzięcia — g. 19. **OPERA** (Nowogrodzka 49) — Faust — g. 19. **OPERETKA** (Puławska 39) — Księżniczka Czardasza — g. 19. **LALKA** (Pałac Kultury) — Zaczarowany fortepian, g. 17. **BUFFO** (Konopnickiej 6) — Grzechy stare i nowe — g. 19.15.

KINA

SALA KONGRESOWA (Pałac Kultury) — Kochanek Lady Chatterley (od l. 18) — godz. 17.30 i 20.30. **MŁODA GWARDIA** (Pałac Kultury) — W krainie piramid — godz. 10, Pojedynek prof. Filutka — g. 11, Ludzie i kaprale (od l. 18) — godz. 12, 14, 16, g. 17.30 i 19.30 seanse z wyst. artyst. **MOSKWA** (Puławska 19) — Ludzie i kaprale — godz. 11, 13, 15, 17, 19, Człowiek w żelaznej masce (od l. 16) oraz kabaret „Klaps" — g. 21. **MURANÓW** (Pl Dzierżyńskiego) — Wesele kurpiowskie — g. 9.30; Miliony na wyspie (od l. 12) — g. 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30. **PALLADIUM** (Kniewskiego 7) — Zagubione uczucie (od l. 16)— g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **POD KOPUŁĄ** (gmach PKPG) — Przygoda w Adenie — g. 16, 18, 20. **PRAHA** (Jagiellońska 24-26) — Zagubione uczucie — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **PRZYJAŹŃ** (Pałac Kultury) — Ludzie i kaprale — g. 11, 13, 15, 17, g. 18.30 i 20.30 seanse z wyst. artyst. **ŚLĄSK** (Żurawia 3-5-7) — Przygoda w Adenie — g. 13, 15, 17, 19. **WIEDZA** (Pałac Kultury) — W krainie piramid — g. 13.30; Miliony na wyspie — g. 15, 17.30, 20. **DAR** (Jelonki) — Damski krawiec (od l. 16) — g. 16, 18, 20. **LOTNIK** (Powstańców 1) — Bohaterowie są zmęczeni (od l. 18) — g. 17, 19. **MARYSIENKA** (Wilanów) — Nie odwracaj się synu (od l. 12) — g. 19. **METRO** (Marszałkowska 77-79) — Lis chytrusek — g. 17, Decyduje jedna chwila — g. 18; Zakazane zabawy — g. 19. **1 MAJ** (Podskarbińska 4) — Ludzie i kaprale — g. 9.30, 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30. **OCHOTA** (Grójecka 65) — Trzej muszkieterowie (od l. 12) — g. 10 i 13, Gorzki ryż (od l. 18) — g. 16, 18, 20. **OLSZTYN** Włochy — Gorzki ryż — godz. 16, 18, 20. **POLONIA** (Marszałkowska 56) — Amundsen — g. 10, Lunatyk (od l. 14) — g. 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30. **STOLICA** (Nabuta 50a) — Na ścieżkach dzikich zwierząt — g. 12, Anakonda (od l. 7) — g. 14, 16, 18, 20. **SYRENA** (Inżynierska 4) — Czarna teczka (od l. 16) — g. 9.30, 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30. **TĘCZA** (Suzina 4) — Raj kapitana (od l. 16) — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **USTRONIE** (Płudy) — Strach (od l. 16) — g. 17, 19. **WRZOS** (Anin) — Raj kapitana — g. 17, 19. **W—Z** (Leszno 19) — Lunatyk — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **MAZOWSZE** (Kasprzaka 30-36) — Konik polny (od l. 12) — g. 14, Bohaterowie są zmęczeni (od l. 18) — g. 16. 18. 20. **STUDIO** (Mazowiecka 6-8) — Wraki (od l. 12) — g. 17, 19. **ENERGETYK** (Wybrzeże Kościuszkowskie 37) — Bohaterowie są zmęczeni (od l. 18) — g. 16, 18, 20. **AVIA** (Siedlecka 47) — Czarna teczka (od l. 16) — g. 18. 20. **KLUB MSW** (Wyzwolenia 3-5) — Ogrodzeni (od l. 18) — g. 16.30, 18.45, 21. **SOKÓŁ** (Paca 42) — Wielkie manewry (od l. 16) — g. 14, 16, 18, 20. **MEWA** (Stalingradzka 10) — Czarna teczka (od l. 16) — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **CZAJKA** (Czerniakowska 73) — Eskapada (od l. 12) — g. 17 i 19.30. **SZPAK** (Falenica) — Ostatnia walka Apacza (od l. 12) — g. 16, 18, 20. **NIESPODZIANKA** (Traugutta 5) — Ostatnia walka Apacza (od l. 12) — g. 16.30, 18.30, 20.30. **REDUTA** (Wolska 159, wejście od ul. Gizów) — Czarny rynek w Paryżu (od l. 12) — g. 17, 19. **CASINO** (Szwoleżerów 4) — Biedny może umierać (od l. 16) — g. 19. **DROPS** (Zamojskiego 26) — Dziwne życzenie pana Barda (od l. 18) — g. 16, 18, 20. **KULTURA** (Krak. Przedmieście 21-23) — Czarny rynek w Paryżu (od l. 12) — g. 16.15. 18.15. 20.15. **KLUB im. POR. KALINOWSKIEGO** (Nowowiejska 26b) — Gorzki ryż (od l. 18) — g. 17 i 19.15. **KINO DWP** (Koszykowa 82b) — Prawdziwy koniec wielkiej wojny (od l. 18) — g. 17 i 19.15. **HYBRYDY** (Mokotowska 48) — Urlop w Wenecji (od l. 14) — g. 18, 20.

RADIO

na dzień 23 października 1957 r. (środa)

Na fali 1322 m.

Progr. dnia: 8.15 11.50 Wiad.: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00

5.00—8.15 Transm. pr. II 8.20 Muz. 8.35 Muz. i aktualn. 9.00 Przerwa 12.10 Aud. aktualna 12.20 Muz. lud. 12.50 Aud. dla młodych biologów 13.15 Muz. 14.00 Aud. szk. dla kl. I i II 14.20 Utw. fortep. 14.45 „Miłość w piosence" 15.10 Muz. 16.00 Z życia Zw. Radzieckiego 16.30 Utw. skrzypc. 17.00 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego — lekcja 7 17.15 Konc. życzeń 18.00 „Pustelnia parmeńska" 18.20 „Niebezpieczne kobiety i cierpiący mężczyźni" — pog. 18.30 Muz. 19.05 Koresp. z zagranicy 19.40 „Ćwierć mili długiej drogi" — opow. 20.00 „Sylwetki kompozytorów" — R. Glier 21.26 Wiad. sport. 21.30 „Polska pieśń artystyczna" 21.50 Pięć minut o wychowaniu 21.55 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą 22.25 Muz. tan.

Na fali 367 m.

Progr. dnia: 6.40 15.05 Wiad.: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50

5.06 Muz. 5.30 Rozmaitości roln. 5.50 Gimn. 6.10 Muz. 6.35 Kal. rad. 6.45 Muz. 7.10 Muz. 8.15 Muz. 8.36 Konc. 9.00 Aud. szk. dla kl. I i II 9.20 Konc. 9.50 Skrzynka Ogólna PR 10.00 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego 10.15 Konc. 11.00 „U przyjaciół" 11.30 Muz. 11.42 Pieśni 12.10 Aud. aktualna 12.20 Przerwa 15.10 Muz. lud. 15.30 Błękitna sztafeta 15.05 Konc. 16.45 „W rocznicę powstania batalionu im. J. Dąbrowskiego w Hiszpanii" — pog. 17.10 Muz. 17.40 Na warsz. fali 18.00 Muz. 18.35 Muz. i aktualn. 19.00 Stare lecz niezapomniane melodie 19.20 Felieton 19.30 „Saromiejskie ziękowiny" 20.23 Kronika sport. 20.44 „Śpiewające wzgórze" — wiersze B. Ostromęckiego 21.00 Konc. chopinowski 21.30 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 21.55 Gra ork. tan. 22.39 Muz. 23.16 Muz. tan.

TELEWIZJA: Godz. 17.30 „Schody prosto z taśmy" — reportaż telewizyjny. Godz. 18.10 Kronika kulturalna. Godz. 19.30 Dziennik telewizyjny. Godz. 20.00 „Jesteśmy na estradzie" — koncert w wykonaniu laureatów „Zapraszamy na estradę". Godz. 20.30 „Zagubione uczucia" — film fab. prod. polskiej, dozwolony od 16 lat.

Dyżury szpitali

Interna — Kasprzaka 17. Leszno 15, Oczki 6. **Chir. ogólna** — Świerczewskiego 67, Oczki 6. **Chir. urazowa** — Pl. Starynkiewicza. **Chir. szczękowa** — Oczki 6. **Chir. dziecięca** — Litewska 16. **Położn.-ginekol.** — Kasprzaka 17, Świerczewskiego 67, Karowa 2, Starynkiewicza 3 (tylko ginekologia). **Okulistyka** — Świerczewskiego 67, **Laryngologia** — Wołowska 2 (dorośli), Litewska 16 (dzieci). **Urologia** — Kasprzaka 17. **Ambulatorium chirurgiczno-urazowe** dziecięce czynne w godz. 14—20, ul. Chłodna 8-12.

Domek murowany 3-izbowy z ogrodem we Włochach zamienię na mieszkanie 3 izbowe w Warszawie. Warunki dogodne. Grójecka 28/30, sklep elektryczny. 44469-0

Dwa pokoje z kuchnią, łazienką, pokojem służbowym w mieszkaniu 4-pokojowym (łatwe do wydzielenia) zamienię na pokój z kuchnią, wygodami — najchętniej Śródmieście lub Praga. Oferty pisemne — „44194", Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38.

Dwa pokoje z kuchnią (nowe budownictwo) zamienię na kawalerkę. Oferty pisemne: „44367" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44367-1

Garażu cieplego poszukuję w okolicach placu Zbawiciela. Dobrze zapłacę. Tel. 21-66-24. 44359-1

Gdańsk. Zamienię dwa pokoje z wygodami, służbówka z wygodami (słoneczne) na mieszkanie w Warszawie. Oferty pisemne: „44354" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38 44354-1

Kraków. Zamienię 2 pokoje, kuchnia — superluksus (reprezentacyjna dzielnica) na podobne w Warszawie. Szczegółowe oferty pisemne „44506" Powszechna Agencja Reklamy Poznańska 38. 44506-1

Kulturalny samotny poszukuje pokoju przy rodzinie, może być przy trakcji elektrycznej; zapłaci z góry. Oferty pisemne: „44191" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44191-1

Lekarz zamieni 4 pokojowe komfortowe mieszkanie w centrum Częstochowy na podobne lub mniejsze w Warszawie. Wiadomość Edward Kula. Warszawa, ul. gen. Zajączka 8—75. 44248-0

Luksusowe dwa pokoje, kuchnię i wszelkie wygody w Łodzi zamienię na nowoczesny pokój z kuchnią w Warszawie. Wiadomość: tel. 32-14-31, wewn. 36. 43166-0

Mieszkanie spółdzielcze 2 lub trzypokojowe kupię pilnie. Oferty pisemne: „42863" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 42863-0

Odkupię udział mieszkania spółdzielczego 3-4-izbowego w budowie. Oferty pisemne: „44237" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44237-1

Pokoju z kuchnią na linii Grodzisk — Otwock poszukuje za zwrotem kosztów. Zgłoszenia tel. 21-53-77. g. biurowe. 44083-0

Poznań — trzypokojowe komfortowe, samodzielne mieszkanie z kuchnią (pokoik służbowy, telefon) zamienię na podobne, względnie dwupokojowe z wygodami w Warszawie. Oferty pisemne „44003" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44003-1

Samotny poszukuje pomieszczenia. Oferty pisemne: „44231" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38

Zamienię samodzielny pokój we Włochach na pokój z kuchnią z wygodami. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „44550" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44550-1

Studentka U.W. pilnie poszukuje w Warszawie pokoju samodzielnego względnie sublokatorskiego. Oferty pisemne: „44198" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44198-1

Samotny lat 40 dobrze sytuowany poszukuje pokoju z wygodami. Czynsz z góry. Oferty pisemne: „43430" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38

3 pokoje, kuchnia, łazienka, służbowy II p. na Dynasach — zamienię na podobne z centralnym. Najchętniej zaplecze N. Świata lub Frascati. Warunki do omówienia, tel. 8-37-76.

RÓŻNE

Atrakcyjny nowy opatentowany artykuł polistyrenu z kompletnym wypróbowanym oprzyrządowaniem na wtryskarkę 20 g sprzedam. Oferty: „45156" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 45156-1

Farbowanie — odświeżanie obuwia zamszowego, gładkiego, płaszczy skórzanych, torebek, kożuszków. Terminowo, gwarancja jakości. Nowogrodzka 15 (przy Kruczej). 44221-0

Farbuję, odświeżam wyroby skórzane: obuwie, teczki, płaszcze, kożuchy. Wilcza 18. 43646-0

Mam koncesję i licznik — poszukuję wspólnika z dobrym samochodem — dam współpracę. Oferty pisemne: „44823" Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44823-1

Nie zwlekaj! Dziś jeszcze napisz do biura matrymonialnego „Warszawianka" Warszawa, Polna 42, które ułatwi Ci poznanie kandydata (ki) do stanu małżeńskiego z kraju, Kanady, USA, Australii, Anglii, Francji, ZSRR, NRF, NRD, Włoch, Szwecji, Austrii. Zgłaszając ofertę załącz znaczki na odpowiedź. (44289-1

Posadzki układam, cyklinuję solidnie, tanio, szybko. Nowogrodzka 43—14. 42459-0

Pożyczki zł 25.000 poszukuję na dobrych warunkach lub odstąpię dwa pokoje przy linii elektrycznej. Oferty pisemne „44656", Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44656-1

Przystąpię do spółki — branże obojętne. Dam wkład 50 do 95 tysięcy zł, ewentualnie współpracę. Oferty pisemne: „44192", Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44172-1

Spawanie kadłubów samochodowych na zimno. Krochmalna 57. Uwaga Kierowcy; Zewnętrzne pęknięcia nie wymagają rozmontowania silnika

60.000 zł współpracę dam — oczekuję propozycji. Oferty pisemne: „44365", Powszechna Agencja Reklamy, Poznańska 38. 44365-1

Zginęła suka rasy „bernardyn". Wiadomość tel. 893-96. 44928-1

LEKARSKIE

Badanie serca elektrokardiograficznie — światłolecznictwo. Marszałkowska 62 m. 3. 45046-0

Badanie serca elektrokardiograficzne, wyjazdy do chorych z aparatem, ul. Hoża 37, parter (przy Marszałkowskiej), godz. 10—13 i 16—18. 43875-0

Dr med. M. Czarnota-Bojarska powróciła. Choroby skóry, włosów, weneryczne, kosmetyka lekarska. Chocimska 35, tel. 4-17-70, godz. 17—18.30. 42561-0

Dr Gutowski Leopold — skórne, weneryczne, Nowogrodzka 6, godz. 11—13. 41088-0

Dr Krajewski — weneryczne, skóry. Nowogrodzka 44 godz. 15—19. 41378-

Dr Mochorowski specjalista: skórnych wenerycznych, płciowych, 16—18, Jerozolimskie 49. 42329-0

Dr Olszewski — weneryczne, skórne, Targowa 64 m. 9, 16—18. 43161-0

Dr Schoenman specjalista płciowe (zaburzenia), weneryczne od 17 do 20. Saska Kępa, Francuska 3. 39952-0

Dr med. Wojciechowski — specjalista skórnych, wenerycznych, płciowych. Świerczewskiego 53 (róg Jagiellońskiej), 2—7. 43878-0

Dr Zalewski, specjalista seksualnych, wenerycznych, skórnych. Nowy Świat 22, godz. 16—18. 39601-0

Dr. med. Piotr Zaleski Choroby płuc i serca. Rentgen powrócił wznowił przyjęcia Puławska 5 telefon 427-22. 42893-0

Doktorzy: Żurakowski, Żurakowska-Ratajska, specjalności: seksualnych, moczopłciowych, wenerycznych, skórnych, włosów. Krucza 47a (przy Jerozolimskich), godz. 13—14 i 17—19. 43305-0

Elektrokardiograficzne badanie serca. Pilne elektrokardiogramy wydaje się tego samego dnia Aleje Jerozolimskie 99, godz. 9—18. 37636-0

Gabinety lekarzy wszystkich specjalności, lekarzy dentystów, analizy, światłolecznictwo, zastrzyki, wizyty domowe, czynne od 9—19, Koszykowa 31 (przy Mokotowskiej), tel. 8-59-37. 42553-0

Oszpecenia cery: zbędne owłosienie, siność policzków (żyłki), brodawki, kurzajki, kaszaki, myszki, zastarzałe odciski — usuwa Kosmetyka Lecznicza, ul. Polna 3A m. 63 (przy pl. Unii). 42611-0

Prywatna Przychodnia Lekarzy Specjalistów czynna godz. 10—20. Przyjęcia we wszystkich specjalnościach. Zabiegi w zakresie chirurgii kosmetycznej i plastycznej. Badania serca elektrokardiograficznie. Światłolecznictwo. Marszałkowska 62, Tel. 8-39-26, 45046-0

Po trzyletniej przerwie

Oświata znów tematem sesji St. RN

Omówić w ciągu jednego dnia wszystkie zmiany, jakie dokonały się w stołecznym szkolnictwie w ciągu ostatnich trzech lat oraz wskazać dalsze kierunki jego naprawy i rozwoju — to stanowczo zbyt dużo.

Takie jest pierwsze spostrzeżenie z wczorajszej oświatowej sesji ojców naszego miasta. Dowiodła tego przede wszystkim wysoka liczba mówców, która sprawiła, że rozpoczęta w południowych godzinach dyskusja przeciągnęła się aż do późnego wieczora. 37-stronicowy referat wiceprzewodniczącej Kazimiery Kartasińskiej omawiał bowiem zarówno osiągnięcia 3-letniego dorobku, jak i obecne niedomagania. Ocena dorobku z takiej perspektywy miała jednak tę dobrą stronę, że ukazywała w pełni zarówno osiągnięcia, których nie dostrzega się tak na codzień, jak i niedostatki, których znaczenie często się lekceważy.

Te trzy lata zaznaczyły się w dziedzinie oświaty szczególnym nasileniem trudności zarówno w zakresie wychowania i nauczania młodzieży szkół warszawskich, a także w zabezpieczeniu szkołom należytej bazy materialnej w postaci budynków, sprzętu, pomocy naukowych.

Do osiągnięć zaliczyć należy przede wszystkim uporządkowanie programów szkolnych, wprowadzenie zmian w treści nauczania, które nauczyciele warszawscy podjęli nie czekając na odpowiednie polecenia ministerstwa, zerwanie z werbalizmem i liberalną oceną postępów uczniów, dzięki czemu podnosi się poziom ogólny poziom nauczania i przygotowania młodzieży zwłaszcza w szkołach średnich. Z wielką pomocą w tej dziedzinie przyszły nauczycielom stołeczne władze szkolne i nadzór pedagogiczny.

Niezwykle korzystnie rysują się także zmiany dotyczące kadry nauczycielskiej. W roku 1950/51 liczba nauczycieli niewykwalifikowanych osiągnęła cyfrę 20 proc. Na początku roku szkolnego 1955/56 nauczyciele niewykwalifikowani stanowili już tylko 4,7 proc., a obecnie — jest ich tylko kilku. Nauczycieli z wyższym wykształceniem było w roku 1955: w przedszkolach — 12, w szkołach podstawowych — 330, średnich — 1.445, w liceach pedagogicznych — 77. Obecnie w przedszkolach — 23, w szkołach podstawowych — 613, w średnich — 3.620, w liceach pedagogicznych — 100. Mimo to pozostawia jeszcze wiele do życzenia obsada placówek wychowania pozaszkolnego. Zahamowany został odpływ nauczycieli z zawodu, powróciło do pracy wielu nauczycieli zrehabilitowanych. Jakkolwiek występują jeszcze pewne dysproporcje, polegające np. na nadmiarze humanistów a braku fizyków — w tym roku szkolnym nie sprowadzono spoza Warszawy ani jednego absolwenta szkoły pedagogicznej.

Palącą nadal sprawą jest natomiast poprawa warunków mieszkaniowych nauczycieli. Jak wykazała kilkumiesięczna praktyka przydział mieszkań przez dzielnicowe kwaterunki nie zdał w tym wypadku egzaminu. Nie przeprowadzono również z braku odpowiedniego przydziału zamierzonej likwidacji Domu Młodego Nauczyciela przy ul. Dolnej, ani nie poprawiono urągających wszelkim zasadom higieny warunków mieszkaniowych w innych bursach nauczycielskich.

Jak wynika z cyfr sytuacja materialna szkół z roku na rok polepsza się. Poprawiło się w wielu szkołach wyposażenie w sprzęt i pomoce naukowe. Podstawową sprawą jest tu jednak zapewnienie szkołom odpowiedniej ilości izb lekcyjnych. Chociaż ilość nowych budynków wydatnie wzrosła, jeszcze obecnie niedobór wynosi 93 izby, tj. 6 budynków 15-izbowych. W związku z tą sytuacją większość szkół pracuje na dwie i trzy zmiany, a zagęszczenie klas odbiega daleko od normy. Tempo budownictwa szkolnego nie nadąża bowiem za naturalnym przyrostem. W roku 1954 przyrost ten wynosił 6 tys. dzieci, obecnie zwiększył się do 14 tys., a w przyszłym roku osiągnie cyfrę 17 tys.

Najbardziej dokuczliwą sprawą związaną z budownictwem szkolnym jest przekazywanie nie wykończonych całkowicie lub wadliwie wykończonych budynków szkolnych, nie uprzątniętych terenów przyszkolnych, nieterminowe przeprowadzenie remontów. Smutny jest fakt, że w ciągu trzech lat nie zdołano się z tą sprawą uporać.

Na tle wszystkich omawianych na sesji zagadnień sprawy wychowania wyglądają chyba najbardziej niepokojąco. Z referatu wynika, że przestępczość dzieci i młodzieży zarówno w szkole jak i poza nią występuje w coraz większym nasileniu. Mnożą się kradzieże na terenie szkół, wypadki niszczenia sprzętu, fałszywie pojętej solidarności w ukrywaniu winowajcy, nagminne są przykłady ordynarnego zachowania się młodzieży na ulicy, jej cynizmu, braku szacunku dla starszych.

Te fakty obciążają poważnie szkołę, ale nie wyłącznie. Ciągle zbyt pochopnie zwalnia się od odpowiedzialności za wychowanie rodziców, zbyt mała jest reakcja całego społeczeństwa.

Znając warunki mieszkaniowe i rodzinne młodzieży i chcąc jej przyjść z pomocą władze szkolne zorganizowały już jedną szkołę z odpłatnym internatem i obecnie szukają możliwości utworzenia jeszcze jednego internatu odpłatnego, a w każdej dzielnicy jednej lub dwóch szkół z półinternatem. Dla poprawienie pracy wychowawczej wprowadzono w br. szkolnym tzw. godziny wychowawcze, a w najbliższych dniach zostanie wydany nowoopracowany przez Wydział Oświaty regulamin dla uczniów.

Tak wyglądają w dużym skrócie sprawy warszawskiej oświaty na dzień bieżący. Nie jest to jeszcze bynajmniej obraz pełny i dokładny. Wiele z nie wspomnianych w referacie zagadnień wypłynęło dopiero w dyskusji. Przewodniczący sesji a zarazem Komisji Oświaty Stoł. Rady Narodowej — Zagożdżon poruszył m. in. zagadnienie objęcia opieką młodzieży do lat 16, która po ukończeniu szkoły podstawowej nie dostaje się do żadnej innej szkoły i absolwentów szkół ogólnokształcących, którzy odpadli przy egzaminie na wyższe uczelnie; nie dokończoną sprawę rewindykacji budynków szkolnych i wykwaterowania z terenu szkół ok. 300 dzikich lokatorów. Postawił on również wniosek w sprawie rewizji odrzuconej kilka miesięcy temu uchwały komisji o wydzieleniu z ogólnej puli 2 proc. izb mieszkaniowych dla nauczycieli, które byłyby w dyspozycji Prezydium St. RN.

Wiele uwagi poświęcono również ogrodom jordanowskim, których ilość zmniejszyła się już z 15 do 12, a w przyszłym roku zmaleć ma do 9. W odpowiedzi na to Naczelny Architekt inż. Ciborowski wyjaśnił, że tendencje likwidatorskie zostały już zahamowane. Nowoopracowywane projekty zabudowy dzielnic, m. in. śródmieścia i Starego Miasta przewidują bowiem ok. 8 placów pod ogrody jordanowskie o powierzchni 1,5 — 2 ha. M. in. przy ul. Żyrardowskiej, w południowej części Ogrodu Pomologicznego, w ogrodzie po szpitalu Czerwonego Krzyża, przy Osi Saskiej i w pobliżu ul. Inflanckiej na Muranowie. Prócz tego projektuje się urządzenie (pierwszego tego typu) terenu zabaw przy Placu Żelaznej Bramy. Będzie to teren podzielony mikroskopijnymi arteriami komunikacyjnymi, opatrzonymi szeregiem znaków drogowych. Jest on pomyślany jako teren do jazdy na rowerach i nauki przepisów drogowych. Inż. Ciborowski zaproponował również, by w ramach akcji porządkowej miasta w przyszłym roku urządzić w różnych dzielnicach 5 placów zabaw dla dzieci, przeznaczając na to część funduszu SFOS.

W ośmiogodzinnej dyskusji zabrało głos ogółem 23 radnych. Poruszono w niej wiele aktualnych, związanych z oświatą zagadnień. Mówiono m. in. o sprawach higieny i zdrowia młodzieży, o konieczności wprowadzenia obowiązku przedstawiania świadectwa ukończenia szkoły podstawowej przy ubieganiu się o pracę, bez względu na rodzaj zawodu, o potrzebie utworzenia większej ilości szkół z internatami.

Wczorajsza sesja St. R. N. właściwie nie zakończyła się. Nie podjęto bowiem żadnych uchwał, gdyż do quorum zabrakło 30 radnych. Na ogólną liczbę 252 radnych do końca sesji pozostało tylko 54. Niewątpliwie obrady trwały bardzo długo, co jest zrozumiałe, skoro ten niezwykle ważny temat podjęto po trzyletniej przerwie.

Obrady oświatowej sesji przerwano aż po szkolnemu — sprawdzeniem listy obecności...

(kaj-wit)

„Syrenka" idzie jak woda

Powodzenie — kolosalne. Pierwszego dnia dosłownie rozchwytano pół miliona kuponów „Syrenki". I to w samej stolicy. Wczoraj kioski „Ruchu" otrzymały 300 tys. dalszych kuponów. Województwo warszawskie „wchłonęło" 800 tys.

Cóż, za jedne 3 złote i 10 groszy — można wygrać MILION. Spróbować warto, tylko nie wiadomo, które z 90 liczb wydrukowanych na kuponach, okażą się „wybrankami szczęśliwego trafu".

107 kiosków „Ruchu": (11 w Śródmieściu, 12 — na Starówce, po 13 na Żoliborzu i Woli, 12 — na Ochocie, 17 — na Grochowie i w Wawrze, 19 — na Mokotowie i 10 — na Pradze) — sprzedaje i przyjmuje syrenie kupony do soboty włącznie. Uroczyste, publiczne losowanie wygranych odbędzie się w niedzielę:

Na zdjęciu — Nasz fotoreporter upatrzył sobie ten właśnie kiosk „Syrenki". Być może numer kiosku przyniesie mu w warszawskiej grze liczbowej milionowe szczęście. (r)

fot. Wł. Piotrowski

Most na Agrykoli zmienia oblicze

U stóp pomnika Sobieskiego na moście w Agrykoli trwają intensywne prace konserwatorskie. Most ma już prawie 170 lat (zbudowano go w 1788 r.) i jego stan groził ostatnio zawaleniem. Od dwóch lat jedno ze szczególnie popękanych przęseł trzeba było podpierać specjalnym rusztowaniem.

Budowniczowie wyjmują z mułu dębowe paliki, którymi murarze z czasów króla Stasia uszczelniali teren pod fundamenty. Fundamenty te zdały zresztą swój egzamin — wytrzymały przecież ciężar wielotonowych czołgów, które przeszły po moście w 1945 r.

Paliki zostaną teraz zastąpione nowoczesnymi podkładami z betonu.

Łuki mostu również wzmocniono żelbetonową konstrukcją, a przęsła obłożone zostaną do wysokości poziomu wody granitowymi płytami.

Most przystosowuje się do dwustronnego ruchu kołowego, poszerzając go o 2 metry. Zabytkowa elewacja nadal jednak będzie zdobić poszerzony most — czuwa nad tym konserwator stołeczny prof. Dąbrowski.

Kierująca pracami „Metrobudowa" przewiduje zakończenie robót jeszcze w listopadzie br. (gls.)

Apteki na czas grypy dłużej otwarte

W związku z panującą w Warszawie epidemią grypy Stołeczny Zarząd Aptek postanowił przedłużyć godziny pracy aptek. — Aż do odwołania apteki będą czynne w dni powszednie do godz. 21.30, a w niedzielę i święta czynne będą wszystkie apteki (a nie tylko dyżurujące) także przez cały dzień tzn. od godz. 7.30 do 21.30. (b)

Śródmiejskie plany i finanse

Blisko 9 godzin trwała debata nad budżetem i planem na 1958 r. na sesji śródmiejskiej rady narodowej. Pierwszy to bowiem raz w historii rad narodowych dyskutowano o tym jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego (a nie jak dotychczas praktykowano — pod koniec półrocza danego roku budżetowego).

Ponadto realizacja ustalonych na sesji zadań przypadnie już nowym radnym, w pierwszym roku ich nowej kadencji.

Po raz pierwszy również zniknęło z finansowej nomenklatury określenie „dotacja budżetowa". W przyszłym roku bowiem śródmiejska rada narodowa gospodarzyć się będzie jak najbardziej samodzielnie, bez finansowej pomocy z centralnej kasy. Gospodarkę swoją opierać będzie tylko i wyłącznie o własne dochody, które, przyznać trzeba, są „niewąskie". 100 milionów 900 tysięcy złotych. Tu małe sprostowanie. W „pierwszym rzucie" preliminarza budżetowego kwota ta była mniejsza (96.242 tys. zł). Ale gospodarni radni Śródmieścia odkryli pewne finansowe rezerwy: „zaniżone" dochody z rozwijającego się handlu i rzemiosła. Trzeba będzie poddać rewizji plan inkasa podatku dochodowego i obrotowego, a na pewno — przy tendencjach „wyrastania sklepów i sklepików niczym grzybów po deszczu" — zwiększą się podatkowe dochody.

Radni postanowili także zrewidować zbyt ulgowo kalkulowane kary i grzywny na chuliganów, a także dobrać się do skóry nieoszczędnych, zbyt jeszcze „kosztownych" placówek dzielnicowych i przedsiębiorstw.

Brakuje pieniędzy na remonty budynków mieszkalnych (zaplanowane fundusze pokrywają zaledwie połowę potrzeb), za mało jest pieniędzy na zakup lekarstw dla placówek służby zdrowia, nie ma pokrycia finansowego niezbędna naprawa mostków w Parku Łazienkowskim itd. itd. Przeszło 100-milionowy budżet nie jest w stanie zaspokoić wszystkich apetytów 120-tysięcznej dzielnicy. Dlatego też, żeby jakoś „wyjść na swoje" trzeba będzie realizować najpilniejsze zaplanowane zadania jak najmniejszym kosztem, możliwie najoszczędniej. Ale o to martwić się będą musieli nowi radni. Śródmiejska sesja budżetowa była bowiem ostatnią sesją tego typu za kadencji obecnej rady. (r)

O dobrym wychowaniu

Stołeczny Dom Kultury, ul. Elektoralna 12, zaprasza w piątek 25 bm. o godz. 19 na pierwszą z cyklu rozmowę, z Redaktorem Tadeuszem Garczyńskim na temat: „Sztuka życia, czyli o dobrym wychowaniu". Wstęp na odczyt 1 zł.

Odczyt „Aktualne problemy handlu zagranicznego" przełożony

Odczyt pt. „Aktualne problemy handlu zagranicznego", który miał się odbyć w ramach odczytów Sekcji Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego 23 bm. o godz. 18 w lokalu PTE, Nowy Świat 49, z przyczyn niezależnych od prelegenta i organizatorów nie odbędzie się.

Późniejszy termin wygłoszenia odczytu zostanie podany do wiadomości.

Odwołane przedstawienia

Z powodu nagłej choroby aktora przedstawienia „Uśmiechu Giocondy" w dniach 24 i 25 bm. zostały odwołane.

W sobotę 26 bm. grana będzie sztuka „Czekając na Godota", najbliższe zaś przedstawienia „Uśmiechu Giocondy" odbędą się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 15 i 19.

O roli dokumentacji naukowej

Na zaproszenie Ośrodka Bibliografii i Dokumentacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk przybywa do Warszawy znany uczony niemiecki Prof. Dr M. Pfluecke, Dyrektor Instytutu Dokumentacji Naukowej Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie, Redaktor Naczelny „Technisches Zentralblatt", „Chemisches Zentralblatt" i „Landwirtschaftliches Zentralblatt".

Prof. Dr M. Pfluecke wygłosi odczyt na temat roli i znaczenia dokumentacji naukowej w badaniach i rozwoju nauk, 26 bm. o godz. 11, w Pałacu Staszica, ul. Nowy Świat 72, w Sali Okrągłego Stołu na I p.

Wstęp za okazaniem zaproszenia, które wydaje Ośrodek Bibliografii i Dokumentacji Naukowej PAN, ul. Nowy Świat 72, tel. 6-84-10.

Nowości „Książka i Wiedza"

ZGINĘLI W WALCE

Sylwetki bojowników AL i GL
Stron 316, cena zł 13.—

STANISŁAWA SOWIŃSKA
BARBARA

LATA WALKI

Stron 382, cena zł 17.—

Warto posłuchać

KONCERTY DLA DZIECI

Dorośli chodzą na spotkania z Polihymnią do wielkiej sali Filharmonii. Do mniejszej zaś, tzw. Sali Kameralnej łaskawa muza od pięknych tonów zaprasza na spotkania dzieci. 27 października odbędzie się Wielki Koncert Inauguracyjny o godz. 16. W tym pierwszym spotkaniu dzieci z muzyką, gospodarzem będzie Wujek Jurek — Jerzy Karolus, a pomagać mu będą H. Mickiewiczówna, N. Bogacka, M. Grelichowska, J. S. Adamczewski, W. Gruca, Ramigani. (r)

RECITAL ŚPIEWACZY DODY CONRADA

Poulenc, Lully, Strawiński, Debussy, Schumann i rodzimy Chopin. Ich pieśni będziemy mogli słuchać podczas recitalu znakomitego amerykańskiego śpiewaka, który wystąpi gościnnie w Filharmonii Narodowej 24 bm. o godz. 19.30 w sali kameralnej (ul. Moniuszki 5).

Przedsprzedaż biletów w kasie Filharmonii w godz. 12—15 i 17—19. W dniu koncertu w godz. 17—19. Zamówienia zbiorowe przyjmuje codziennie Organizacja Widowni w godz. 9—13. (r)

GRAJĄ ABSOLWENCI

Absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej wystąpią 25 bm. o godz. 19.30 w sali Filharmonii Narodowej z bogatym programem: Preludium i Fuga D-dur J. S. Bacha, Koncertem Skrzypcowym A-dur Karłowicza, I Koncertem skrzypcowym Szymanowskiego, wariacjami symfonicznymi Francka, ariami z Don Juana i Wesela Figara, Eugeniusza Onegina, Fletu zaczarowanego, Carmen i Aleksandra w Indiach.

*

Sprzedaż biletów na dwa dni przed koncertem w godz. 12—15 i 17—19. W dniu koncertu w godz. 17—19.

EGIZIO MASSINI

27 i 30 bm. przedstawieniami „Madame Butterfly" i „Dama Pikowa" dyrygować będzie I Dyrygent i Kier. Art. Opery Narodowej w Bukareszcie Egizio Massini.

W reporterskim skrócie

ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU

Do jadącego w pełnym biegu tramwaju linii „26" na ul. Grochowskiej wskakiwał 27-letni Lech Reszek (zam. we Włocławku przy ul. Bolwera 12). Mężczyzna potknął się i wpadł pod koła tramwaju. W stanie beznadziejnym, karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła L. Reszka do szpitala nr 4 na Pradze. Po kilku godzinach mężczyzna zmarł. (W)

DZIECI PODPALIŁY ZABUDOWANIA

W nowej Woli pod Warszawą, kilku chłopców bawiąc się zapałkami, zapaliło słomę w stodole ob. Tyćka. Rozprzestrzeniający się ogień przeniósł się na pozostałe zabudowania. Straty sięgają ponad 200 tys. zł. W trzygodzinnej akcji ratowniczej, wzięło udział kilkanaście sekcji stołecznej i miejscowej straży pożarnej. Dochodzenie, mające na celu ustalenie nazwisk podpalaczy, prowadzi Milicja. (w)

Ze Stołecznego Ośrodka Propagandy Partyjnej PZPR

W CZWARTEK, 24 BM. O GODZ. 17.00 w Stołecznym Ośrodku Prop. Part. (ul. Mokotowska 25) odbędzie się dla lektorów KW i KD oraz zainteresowanych informacja K. Smiganowskiego na temat: „O sytuacji na Bliskim Wschodzie".

Spółdzielcze zabawki zdobywają rynek

Lalka — jak żywa. Zamyka oczy, jest miękka w dotyku, można ją myć i przebierać. 1500 takich lalek miesięcznie produkuje krakowska spółdzielnia zabawkarska. Zrobione są na wzór zagraniczny z polichlorku winylu i mają stosunkowo przystępną cenę — 170 zł.

Na przedświątecznej giełdzie zabawek, zorganizowanej przez hurtownię Stołecznego Związku Spółdzielczości Pracy przy ul. Złotej 61, obejrzeć można wiele jeszcze ciekawych eksponatów.

Największym powodzeniem cieszą się drewniane zabawki ruchome — np. rybak, łowiący rybę na wędkę, pierząca bieliznę praczka. Niewątpliwą atrakcję stanowią zabawki przeznaczone na eksport, których część pójdzie na rynek krajowy.

Na giełdzie wystawionych jest 1020 rodzajów najrozmaitszych zabawek, wyprodukowanych przez 90 spółdzielni pracy z całego kraju. A co najważniejsze — nie są to eksponaty tylko „na pokaz". Cel giełdy jest przede wszystkim roboczy — handlowy. Przedsiębiorstwa handlowe mogą nabyć wszystkie reprezentowane na giełdzie wzory i zawrzeć na miejscu umowy.

Do tej chwili zgłosiło się już ok. 70 nabywców, którzy zamówili towary na sumę 1.300 tys. zł. Możemy tylko żałować, że giełda budzi stosunkowo małe zainteresowanie wśród handlowców warszawskich. Dopiero 4 stołeczne sklepy, m. in. CDD i „Kubuś Puchatek" z ul. Puławskiej zakupiły tu zabawki.

Przedświąteczna giełda towarowa jest, zdaniem jej organizatorów, dużym sukcesem handlowym spółdzielczości pracy. Projektuje się jeszcze zorganizowanie podobnych giełd w Poznaniu i Gdańsku. Ambicją spółdzielni pracy jest dostarczenie naszemu handlowi, monopolizowanemu dotąd w poważnym stopniu przez „Centrogal", ładnych i niedrogich zabawek, wejście na rynek zabawkarski i podbicie go. Pierwszy krok został już zrobiony. (ps)

Kino w Sali Kongresowej codziennie przez dwa tygodnie

Od momentu uruchomienia kina w Sali Kongresowej, a więc w ciągu zaledwie 5 tygodni, odbyły się tu 32 seanse, które obejrzało 61.158 widzów. Przyniosło to 606.212,50 zł za sprzedane bilety.

Wprawdzie kino w Kongresowej uruchamia się tylko wtedy, gdy sala nie jest potrzebna na inne imprezy, jednak np. w okresie najbliższych 2 tygodni (od dziś do 5 listopada) seanse będą się tu odbywały codziennie. W dniu dzisiejszym i w następne dni do piątku włącznie (godz. 17.30 i 20.30) na ekran wraca — zgodnie z licznymi prośbami kinomanów — film „Kochanek lady Chatterlay", a niebawem w Kongresowej zobaczymy Maurice Chevalier w świetnej komedii francuskiej — „Miałem 7 córek". (A. K.)

Znów sklepiki szkolne Duży obrót—mały zysk

Znów, po 13-letniej przerwie, działać będą spółdzielnie uczniowskie w szkołach. Będą one m. in. organizować sklepiki z materiałami piśmiennymi Zakupy owe sklepiki będą robić w uspołecznionych sklepach piśmiennych — ze specjalnym rabatem.

Sprawa sklepików szkolnych, ułatwiających zakupy uczniom, upraszczających pracę sieci sklepów z materiałami piśmiennymi, była nieraz dyskutowana.

Min. Handlu Wewnętrznego nie godziło się bowiem, ażeby jego sklepy materiałów piśmiennych udzielały rabatu handlowego sklepikom szkolnym, słowem — ażeby dzieliły się ze sklepikami szkolnymi zyskami. Obecnie MHW zmieniło zdanie, uznało zasadę „duży obrót — mniejszy zysk" i zezwoliło swoim sklepom MHD sprzedawać szkolnym sklepikom hurtem towar z 3—4 proc. rabatem. Rabat ten ma być obrócony przez spółdzielnie na zakup sprzętu sportowego dla szkół.

W sprawie powyższej nastąpiło porozumienie między Wydz. Oświaty St. Rady Narodowej i Dyr. MHD artykułów użytku kulturalnego. Wysłano pisma do szkół, zawiadamiając o porozumieniu, statucie spółdzielni, możliwości organizowania spółdzielni. Sklepy papiernicze MHD czekają na pierwsze sklepiki szkolne i pierwsze zakupy. (i)

WYŚCIGI KONNE

ZAPISY NA SOBOTĘ

Gon. I. — 2.200 m. — Sangor, Fregoli, Bratniak, Lwica, Audun. **Gon. II.** — 1.000 m. — Kamorra, Certa, Dorabella, Dafira. **Gon. III.** — 1.200 m. — Belicant, Assam, Małmazja, Orchowiec. **Gon. IV.** — 2.400 m. — Bananta, Hesperyda, Dionizy, Ussaria, Kolczuga, Olimp, Altenatus, Wena. **Gon. V.** — 1.200 m. — Bluza, Nutria, Carissima, Lubicz, Dorquina, Jurydyka. **Gon. VI.** — 2.400 m. — Barbados, Dar Pani, Swarożyc, Czorbin. **Gon. VII** — 1.000 m. — Defensor, Sojusz, Sarjusz, Cadogan, Gejzer, Ilarch. **Gon. VIII** — 1.800 m. Gravelotte, Czarnca, Mallorka, Intrygantka, Weneda, Agronomia.

Początek o godz. 12.15.

Ś.p. WACŁAW BORZYM

buchalter emeryt., zmarł dnia 20.X 1957 r., przeżywszy lat 84. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Borom. dn. 25 bm. (piątek) o godz. 10 rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku brat i bratowa. 45155-1

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci **ś.p. por. Marcelego KARMAŃSKIEGO** ukochanego Męża i Tatusia odbędzie się msza święta w kościele Zbawiciela w dniu 24 października (czwartek) o godz. 8 rano, na którą życzliwych pamięci zapraszają:

żona i syn.

Ś.p. JANINA z d. OLSZEWSKA ŻEBROWSKA

opatrz. św. sakr. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20.X 1957 r., przeżywszy lat 72. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Wincentego na Bródnie dnia 24 bm. (czwartek) o godz. 9,45 rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku: córka, synowie i rodzina. 44930-1

Wyrazy najserdeczniejszego żalu i współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej

kol. JANECZKI TYMOSIAK-CIOPIŃSKIEJ

składają mężowi i rodzinie pracownicy ZRInż.-W. 45600-1

Ś.p. JANINA TYMOSIAK-CIOPIŃSKA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 21.X-57 przeżywszy lat 27. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Bródnie odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku — mąż, rodzice i siostra. 45599-1

Ś.p. MARIA z RADOLIŃSKICH HAUSZYLD

opatrz. św. sakr., po długich ciężkich cierpieniach zmarła dnia 22.X 1957 r., przeżywszy lat 87. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Borom. na Powązkach dnia 24 bm. (czwartek) o godz. 11, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku: córka, zięć i rodzina. 45557-1

Za spokój duszy
Ś.p. ALEKSEGO MOCHNACZA

drogiego nam Męża, Syna i Brata, doktora medycyny, w 40-tym dniu po Jego zgonie odbędzie się msza święta w dniu 24. X. 1957 r., godz. 9 w kościele prawosławnym na Woli w Warszawie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku: Żona, Dzieci, Rodzice i Siostry. p 1636-1

W dniu 22.X 1957 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrz. św. sakr., odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, zmarła, przeżywszy lat 72, najlepsza Żona i najukochańsza Matka

ś.p. MARIA SAŃKO

Pogrzeb odbędzie się w dn. 24 bm. o g. 9 w kościele paraf. św. Teresy we Włochach, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu: mąż, córki, synowa, zięciowie i wnuczek.

Śtp. MARIA z domu MINAJEW BĄCZKOWSKA

zmarła 21.X 1957 r. w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 53. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Wincentego na Bródnie w dn. 24 bm. o godz. 12, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku: rodzice, mąż, synowie, synowe, siostry i rodzina. 45138-1

Dnia 25 października 1957 roku w pierwszą rocznicę śmierci ukochanej siostry naszej

Ś.P.

z Szolców Heleny FOCHT KRANCOWEJ

literatki, nieustraszonej patriotki w walce o Polskę, ofiary czasów hitlerowskich, bojowniczki podziemnej Warszawy, opiekunki licznych instytucji dobroczynnych, kościołów i biednych, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem o godz. 9, o czym zawiadamiają:

rodzina i przyjaciele.

Ś † P

Dr Maria Kolabińska

długoletni inspektor państwowej inspekcji pracy, starszy techniczny inspektor pracy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, zasłużona na polu ochrony pracy młodocianych i kobiet i całym sercem oddana tej sprawie, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zmarła w dniu 19 października 1957 r.

W Zmarłej tracimy wartościowego pracownika i najlepszą koleżankę.

Cześć Jej pamięci.

Kierownictwo Głównego Inspektoratu Ochrony Pracy CRZZ i Towarzysze Pracy